Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 39 (638) B ŚRODA, 9 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Potężne siły demokracji i socjalizmu

pokrzyżują agresywne plany imperialistów

Przemówienie sekretarza gen. K. P. F. — Thoreza

PARYŻ (PAP). W dniach 5, 6 i 7 b.m. odbyła się w Paryżu Federalna Konferencja Partii Komunistycznej, na której m. in. głos zabrał gen. Sekretarz KPF Maurice Thorez.

Podkreślił on, że zasadniczym problemem obecnej chwili jest problem pokoju. Narody pragną pokoju trwałego, słusznego i demokratycznego. Tej pokojowej woli narodów przeciwstawia się agresywna polityka imperialistów amerykańskich i rządów od nich uzależnionych.

Deklaracja radzieckiego min. spraw zagranicznych oświetliła jaskrawo te dążenia imperialistów, a wypowiedzi Stalina raz jeszcze podkreśliły wolę pokoju, jaką ożywia Zw. Radziecki. Z drugiej strony odpowiedź Waszyngtonu świadczy o braku chęci porozumienia ze strony USA

Z kolei Thorez nawoływał do zjednoczenia się wszystkich Francuzów walczących o pokój. Wyraził on przekonanie, że jakkolwiek imperializm dąży do hegemonii światowej, to jednak istnieją potężne siły pokojowe, które pokrzyżują plany imperialistów. Stosunek sił zmienił się wyraźnie na korzyść socjalizmu, demokracji i pokoju. Wraz ze Zw. Radzieckim i demokracjami ludowymi walczą o pokój siły demokracji wszystkich narodów.

Naród francuski — podkreślił Thorez — zdaje sobie doskonale sprawę z tego co kosztowała go w swoim czasie polityka antyradziecka. Dlatego Francuzi oceniają w pełni znaczenie przymierza francusko-radzieckiego, które jest koniecznością historyczną.

500 miliardów fr. na zbrojenia

Po trzydniowych obradach konferencja uchwaliła jednomyślnie rezolucję poświęconą zagadnieniom międzynarodowym i wewnętrznym.

Witając z entuzjazmem wypowiedzi generalissimusa Stalina i deklarację radzieckiego MSZ, rezolucja oświadcza m. in.:

„Klasa robotnicza i ludność pracująca Paryża wyrażają wdzięczność Zw. Radzieckiemu i Stalinowi za napiętnowanie agresywnego charakteru planów hegemonii światowej, opracowanych przez imperialistów amerykańskich.

Przechodząc do sytuacji we Francji, rezolucja zarzuca rządowi, że uprawia politykę odpowiadającą życzeniom Ameryki. Polityka ta zmusza Francję do wydawania 500 miliardów franków na cele wojskowe i paraliżuje przemysł francuski. Towarzyszą jej represje przeciwko siłom robotniczym i demokratycznym.

Francuska klasa robotnicza pod przewodem partii komunistycznej— głosi rezolucja — nie zgodzi się ani na ujarzmienie ani na nędzę. Obok klasy robotniczej walczą również inne warstwy społeczeństwa. Jedność mas pracujących pokrzyżuje plany rozłamowców i doprowadzi do utworzenia rządu prawdziwie demokratycznego.

Wrocław bez gruzów!

Pod tym hasłem podchorążacy odgruzowują stocznię przy ul. Zachodniej.

Pionier lepszego jutra

Przodownik pracy — górnik Zieliński udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi

Pierwszy przodownik pracy w przemyśle węglowym — Czesław **Zieliński** został 7 bm. udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięte wyniki pracy oraz za zasługi dla rozwoju współzawodnictwa pracy.

Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta RP. wiceprzewodniczący W. R. N. mgr. **Garwiński.**

W imieniu CZPW. przemawiał dyrektor naczelny **Napieraj** podkreślając, iż zarówno wyniki Zielińskiego, jak i innych górników, są przejawem nowego socjalistycznego stosunku do pracy, rodzącego się w szerokich masach ludu pracującego w Polsce.

W imieniu KWPZPR przemawiał ob. Knapczyk. Mówca oświadczył, iż współzawodnictwo wysuwa na czoło klasy robotniczej kadry najlepszych, najbardziej oddanych synów, którzy poprzez swą pracę i uświadomienie polityczne stają się pionierami lepszego jutra najszerszych mas ludu pracującego.

Dziękując za wyróżnienie Czesław Zieliński oświadczył m. in.

Odznaczenie to jest dla mnie zobowiązaniem do jeszcze wydajniejszej i lepszej pracy. Będę jeszcze **bardziej wytrwale** pracował, pamiętając, że współzawodnictwo pracy, to droga klasy robotniczej do rozwoju wartości gospodarczych i kulturalnych, **do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu".**

2 tys. dzieci z Austrii pod „opieką" frankistów

WIEDEŃ (PAP).Organizacje katolickie w Austrii zamierzają wysłać do Hiszpanii frankistowskiej „na wypoczynek" dwa tys. austriackich dzieci które będą znajdować się pod opieką organizacji falangistowskich.

Przed nową ofensywą chińskich wojsk ludowych

Nieporozumienia w rządzie Kuomintangu

LONDYN (PAP). Chińska armia ludowa dokonuje obecnie przegrupowania przed nowym uderzeniem poprzez rzekę Jang-Tse-Kiang.

Tymczasem z Kantonu, gdzie osiedlił się tymczasowo rząd kuomintangowski, napływają sprzeczne wiadomości. Na pierwszym posiedzeniu rządu w nowej siedzibie premier dr. Sun-Fo zapewniał, że jego gabinet „jest kompletnie zjednoczony i zamierza w dalszym ciągu szukać honorowego załatwienia konfliktu".

Skądinąd jednak słychać, że w łonie rządu kuomintangowskiego panują silne tarcia między zwolennikami porozumienia a zwolennikami dalszego oporu. Do zwolenników porozumienia należy rzekomo prezydent Li-Tsung-Jen, któremu przeciwstawiają się gwałtownie skrajne elementy kuomintangowskie, panujące obecnie w Kantonie. Prezydent Li-Tsung-Jen przebywa jeszcze w Nankinie.

Konferencja reprezentantów W. Czwórki w Londynie

w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

Anglosasi grają na zwłokę, by nie wycofywać swych wojsk

LONDYN (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym tj. 9 bm. rozpoczyna się w Londynie konferencja czterech zastępców ministrów spraw zagr. Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji celem przygotowania traktatu pokojowego z Austrią.

Jak wiadomo, Zw. Radziecki proponował odbycie tej konferencji w pierwszych dniach stycznia br., **jednakże na skutek manewrów państw zachodnich data konferencji została przesunięta aż do chwili obecnej.**

Z wypowiedzi prasy, jak i stwierdzeń niektórych czynników rządowych wynika, iż **przyczyną tej gry na zwłokę jest obawa mocarstw zachodnich, że podpisanie traktatu pokojowego zmusiłoby je do wycofania swych wojsk okupacyjnych z Austrii w przeciągu trzech miesięcy.**

Sprawozdania brytyjskich korespondentów z Austrii wykazują wyraźnie, iż społeczeństwo austriackie niecierpliwi się z powodu odkładania daty rozmów nad traktatem pokojowym, **zdając sobie sprawę z manewrów anglosaskich.** Z informacji niektórych pism postępowych widać, że okupacyjne władze angloamerykańskie czynią gorączkowe zabiegi **w celu skonsolidowania frontu reakcji austriackiej, która miałaby objąć władzę na wypadek podpisania traktatu pokojowego.**

Czynniki te byłyby, oczywiście wiernymi reprezentantami interesów mocarstw zachodnich. Według tych samych doniesień wysiłki państw anglosaskich **napotykają jednak w Austrii na duże trudności wśród mas robotniczych, które kategorycznie sprzeciwiają się oddaniu władzy w ręce notorycznych faszystów.**

W związku ze zbliżającym się terminem konferencji, prasa brytyjska przejawia **zdenerwowanie** wobec braku jakiejkolwiek wypowiedzi oficjalnej lub prasowej ze strony Zw. Radzieckiego, ujawniającej stanowisko ZSRR wobec rozpoczynających się rozmów. Rozważając zagadnienia, które muszą być rozstrzygnięte w czasie obrad londyńskich, dzienniki brytyjskie **wysuwają na plan pierwszy kwestię własności poniemieckiej** oraz roszczenia terytorialne i reparacyjne Jugosławii.

Według niepotwierdzonych jeszcze oficjalnych wiadomości, Zw. Radziecki będzie reprezentować na konferencji — ambasador **Jerzy Zarubin,** St. Zjednoczone — **Samuel Reber,** W. Brytanię — **James Marioribanks.**

Gruber w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). Do Londynu przybył w niedzielę wieczór min. spraw zagr. Austrii, **Gruber.**

Gruber przeprowadzić ma rozmowę z min. Bevinem jeszcze przed rozpoczęciem się konferencji zastępców min. spraw zagr. w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Turcja objęta „paktem atlantyckim"

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje za dziennikiem „Vatan", że w kołach ankarskich „uchodzi za pewnik, iż Turcja otrzyma zaproszenie przystąpienia do paktu atlantyckiego". Sprawa ta miała być już omawiana z admirałem amerykańskim Conolly w czasie jego pobytu w Ankarze.

W kołach politycznych — stwierdza dziennik — uważa się równie za niewątpliwe, że min. spraw zagranicznych **Sadak,** który wkrótce wyjeżdża do Paryża, przeprowadzi rozmowy na temat udziału Turcji w pakcie atlantyckim i unii europejskiej.

Pogorszenie sytuacji gospodarczej USA

Miliard dolarów dziennie strat na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska ogłasza liczne dane oficjalne i wypowiedzi ekspertów ekonomicznych, z których wynika, że sytuacja gospodarcza USA pogarsza się w dalszym ciągu.

Liczba bezrobotnych sięga już prawie 3 milionów osób. Stan zatrudnienia spadł poważnie w przemyśle lekkim i ciężkim. Spadła również siła nabywcza mieszkańców USA. Obroty sieci handlowej w końcu stycznia b.r. w porównaniu z odpowiednim okresem r.ub. zmniejszyły się przeciętnie o 7 proc., a w poszczególnych dziedzinach o 15 proc.

W ślad za spadkiem cen hurtowych, nastąpiła poważna baissa akcji na giełdzie w N. Jorku. Straty, spowodowane spadkiem kursu akcji, wynoszą — jak podaje Associated Press — 2 miliardy dolarów w ciągu 2 dni.

Masowe aresztowania w Teheranie

Likwidacja irańskiej Partii Ludowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że według informacji tamtejszego dziennika „Ettalaat", policja dokonała szergu nowych aresztowań.

W stolicy Iranu aresztowano ponad 500 członków partii ludowej, w tym jej przywódców — **Radmanesza i Keszavara** oraz redaktora dziennika „Mardom" — **Tabari.**

Na mocy ogłoszonego stanu wyjątkowego zamknięto w Teheranie większość dzienników, przy czym znaczną część dziennikarzy aresztowano. Wszystkie lokale partii ludowej w Teheranie zostały zajęte przez policję i wojsko.

Wydano też rozkaz, którego celem jest likwidacja przez policję i żandarmerię wszystkich organizacji irańskiej partii ludowej w całym kraju.

5 b.m. rozpoczęły w Teheranie działalność 3 trybunały wojenne.

„MAŁA REFORMA"

NIE dajcie się zwieść słowu — „mała". Bo wbrew temu określeniu posiada ona b. wielkie znaczenie. A dlatego tylko przezwano ją „małą", że stanowi wstęp do t.zw. dużej, zasadniczej reformy ubezpieczeń społecznych.

Zarządzenie z końca grudnia ub. roku wydane przez ministra Pracy i Opieki Społecznej wprowadza od Nowego Roku szereg istotnych zmian w ubezpieczeniach społecznych. Zmian, które usankcjonowane będą wydanymi w ciągu roku bieżącego odpowiednimi ustawami. Zmian, których nie można było odwlekać — jedynie z powodu trudności w wydaniu aktów prawnych w określonym terminie.

Jakie są najważniejsze postanowienia owej „małej reformy" ubezpieczeń?

Pierwsze dotyczy zniesienia odrębności poszczególnych funduszów ubezpieczeniowych (a więc ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenia od wypadków, emerytalnego robotników, emerytalnego pracowników umysłowych) i scalenia ich w jeden fundusz zabezpieczający pracowników przed materialnymi skutkami utraty zdolności do pracy.

ZERWANIE z dotychczasowym systemem odrębności finansowej każdego z ubezpieczeń pozwoli, poza właściwą planową gospodarką pieniężną, na usprawnienia i uproszczenia administracyjno-techniczne.

Równocześnie, dzięki scaleniu finansowemu ubezpieczeń, można było wprowadzić JEDNĄ składkę, obejmującą wszystkie rodzaje ubezpieczeń. Składka ta, uiszczana przez pracodawcę, jak wiadomo, ustalona została dla przedsiębiorstw państwowych na 10 proc., dla zakładów prywatnych na 15 proc., dla wszystkich innych (jak spółdzielczość, samorząd terytorialny, gospodarczy, zawodowy itp) na 12 proc. zarobków pracowniczych.

Drugie istotne postanowienie „małej reformy" dotyczy ubezpieczenia chorobowego. Znosi ono dotychczasowe ograniczenia w korzystaniu z pomocy lekarskiej tak dla ubezpieczonych jak i dla ich rodzin. Dotąd pracownik miał prawo leczyć się w poszczególnym wypadku choroby tylko w okresie 26 tygodni (jego rodzina zaś w ciągu 13 tygodni). Teraz leczyć się będzie mógł (również i jego rodzina) AŻ DO CHWILI CAŁKOWITEGO WYLECZENIA. A po ustaniu stosunku pracy prawo do korzystania ze świadczeń ubezpieczenia chorobowego przysługuje mu jeszcze przez 26 tygodni.

W zakresie świadczeń chorobowych podniesiono też wysokość zasiłku domowego z 35 proc. na 50 proc. zarobku, co oczywiście ma wielkie znaczenie dla chorych leczących się w szpitalu, czy sanatorium, a posiadających na swym utrzymaniu rodzinę.

„MAŁA reforma" wprowadza również poważne zmiany w świadczeniach rentowych. Stworzono osiem grup zarobkowych, do których zaszeregowani będą renciści w zależności od wysokości zarobku otrzymywanego w ciągu ostatniego półrocza swej pracy. Przy różnicowaniu rent bierze się też pod uwagę, czy rencista pracował po wyzwoleniu (jeśli tak, otrzymuje wyższą rentę). Analogicznej podwyżce i zróżnicowaniu ulegają renty wdowie.

To nowe zaszeregowanie nie dotyczy jednak dawnych rencistów, którzy w tej chwili stanowią większość. Ci bowiem nadal otrzymywać będą renty w jednolitym i nieco podwyższonym wymiarze.

Z innych zmian, które przynosi zarządzenie Ministra Pracy należy zanotować zniesienie rent wypadkowych dla osób poniżej 25 proc. niezdolności do pracy oraz ujednolicenie uprawnień do rent wdowich w ubezpieczeniu emerytalnym (przyznaje się renty dla wdów zdolnych do pracy poniżej 60 lat jedynie w wypadku, gdy mają dzieci na wychowaniu).

Zamiast dotychczasowych: zasiłku pogrzebowego i zapomogi pośmiertnej wypłacany odtąd będzie zasiłek pogrzebowy w wysokości 7-tygodniowego zarobku dla pracownika i trzykrotnej renty — dla emeryta.

„Mała reforma" zajęła się również ubezpieczeniem górniczym które odtąd będzie ujednolicone. Mówi również o znanym już powszechnie ubiezpieczeniu rodzinnym i jego znacznie podwyższonych stawkach na dzieci i nie pracujące żony.

NAWET z tego przeglądu — z konieczności pobieżnego — wyłania się główna myśl zarządzenia, które, powtarzam, jest dopiero wstępem do zasadniczej reformy ubezpieczeń.

Ta myśl — to szczera troska o zapewnienie pracownikowi coraz lepszych warunków egzystencji na wypadek jego czasowej czy całkowitej niezdolności do pracy. To stopniowe spłacanie długu wobec tych, którzy swym trudem budują kraj i jego gospodarkę.

mir-par.

Propozycja radziecka o zawarciu układu nieagresji z Norwegią

wywołała zamieszanie i niepokój w Waszyngtonie

Rośnie opór opinii skandynawskiej przeciw »paktowi atlantyckiemu«

WASZYNGTON (obsł. wł.). W Waszyngtonie oczekuje się, że min. Acheson przeprowadzi wspólną konferencję z min. Lange i ambasadorami trzech państw skandynawskich. Jak wynika z pierwszych komentarzy, nowa nota radziecka do Norwegii wywołała poważne zamieszanie i zaniepokojenie w Waszyngtonie.

W kołach rządowych USA nie ukrywa się, że włączenie Norwegii do Paktu Atlantyckiego **napotka na znaczne trudności.** W związku z tym lansuje się tezę o możliwości **jeszcze jednej konferencji państw skandynawskich.** Konferencja ta miałaby, pomimo dotychczasowych niepowodzeń, uczynić jeszcze jeden wysiłek w celu doprowadzenia do zawarcia **„sojuszu skandynawskiego', opierającego się, mniej lub bardziej wyraźnie, na pakcie atlantyckim.**

Bez względu na stanowisko Norwegii, w Waszyngtonie panuje pewność, że ostatnie posunięcia radzieckie, w połączeniu ze stanowiskiem szwedzkim, poważnie **ZACHWIAŁY „DOBRYMI CHĘCIAMI" KOPENHAGI PRZYŁĄCZENIA SIĘ DO PAKTU ATLANTYCKIEGO.**

W związku z tym, dobrze poinformowany korespondent „New York Times", **Reston,** wysuwa koncepcję **jeszcze jednej konferencji państw skandynawskich.**

OSLO (obsł. wł.). W łonie rządowej partii socjal - demokratycznej **wzrasta opozycja przeciw paktowi atlantyckiemu.** Na jej czele stoją tak poważni działacze, jak przewodniczący parlamentu norweskiego, **Fostervold** oraz były premier **Nygaardsvold.**

Ponadto, wzrasta opozycja pozapartyjna, szczególnie **wśród intelektualistów i bezpartyjnych działaczy społecznych z dr Scharfenbergiem na czele.**

KOPENHAGA (obsł. wł.). **Opozycją duńska przeciw „paktowi atlantyckiemu"** jest jeszcze **poważniejsza, niż norweska.**

Partie burżuazyjne — konserwatyści i liberałowie (Venstre) — domagają się ścisłego związania Danii z USA. **Natomiast w partii socjal-demokratycznej i radykalnej opozycja jest tak gwałtowna, że ich kierownictwa, z obawy przed rozłamem, wolą grać na zwłokę.**

Reakcyjni politycy niemieccy przelękli się wzburzenia wywołanego skazaniem Reimanna

DÜSSELDORF (obsł. wł.). Komisja doradcza Konstytuanty w Bonn **zaniepokojona negatywnym dla reakcyjnych polityków odźwiękiem wyroku skazującego komunistę Reimanna wśród mas ludowych w Niemczech zachodnich,** zwróciła się do wysokiego komisarza Nadrenii — Westfalii gen. Bishopa, **z prośbą o zwolnienie Reimanna z więzienia.**

Bishop odrzucił ten wniosek

Min. spraw zagr. Norwegii przyjęty przez Achesona

WASZYNGTON (PAP). 7 b.m. przebywający tu norweski min. spraw zagranicznych **Lange** spotkał się z sekretarzem stanu USA **Achesonem.**

Z ostatniej chwili

Mindszenty skazany na dożywotnie więzienie

BUDAPESZT (PAP). We wtorek o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał pod przewodnictwem dr. Olti uznał **Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych** mu aktem oskarżenia, a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz dopuścił się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego **skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie,** utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony **Baranyi** został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres 15 lat, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz konfiskatę majątku.

Trzeci oskarżony **Zakar,** sekretarz Mindszenty'ego został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz skazany na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę **Esterhazy** został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony **Nagy** na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony **Ispanky** uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych, został skazany na dożywotnie więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz konfiskatę majątku.

Ostatni oskarżony **Toth** uznany został winnym zdrady stanu i skazany na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Wpływy USA na rządy Europy zach.

Oświadczenie dziennikarza amerykańskiego

KOPENHAGA (PAP). Dziennikarz amerykański John **Gunther** opublikował w prasie duńskiej niezmiernie charakterystyczne wypowiedzi na temat celów amerykańskich w Europie.

Gunther przyznaje, iż w rządach krajów zachodnio-europejskich nie zachodzą żadne zmiany bez wpływu Waszyngtonu. Stwierdza on również, że gdyby Amerykanie odmówili pomocy rządowi ateńskiemu, to rząd ten nie utrzymałby się nawet w ciągu 10 dni. Również rządy francuski i włoski nie przetrwałyby bez pomocy Amerykanów kilku tygodni.

W zakończeniu Gunther oświadcza: „Amerykanie przyszli do Europy, ażeby pozostać tam na zawsze".

Uroczyste posiedzenie CKW KPCz

PRAGA (PAP). Na 24 bm. z okazji rocznicy wydarzeń lutowych i zwycięstwa klasy robotniczej nad reakcją czeską w r. 1948 zwołane zostało w Pradze uroczyste posiedzenie CKW Czechosłowackiej Partii Komunistycznej.

Główny referat wygłosi sekretarz gen. partii — poseł **Slansky**. Przebieg posiedzenia CK KPCz transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie radia czechosłowackiego.

26 b.m. odbędą się w Pradze i we wszystkich większych miastach kraju defilady oddziałów milicji robotniczej oraz straży bezpieczeństwa narodowego.

Inteligencja polska bierze czynny udział w socjalistycznej przebudowie kraju

Uchwały Rady Naczelnej Str. Demokratycznego

Obradująca w dniu 6 bm. Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego uchwaliła rezolucję, w której między innymi czytamy: Październikowa Rada Naczelna i zjazd Aktywu Stronnictwa Demokratycznego wytyczyły drogi dalszego rozwoju Stronnictwa, ustalając, że Stronnictwo Demokratyczne na nowym etapie historii Polski będzie towarzyszyło masom ludowym w marszu ku socjalizmowi

Słuszność drogi obranej przez Radę Naczelną znalazła swoje potwierdzenie w dalszym rozwoju sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W tym okresie dokonało się zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, w wyniku którego powstała jednolita Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przodująca siła narodu, zdolna do podjęcia konkretnych zadań, związanych z budową socjalizmu w Polsce.

Rada Naczelna stwierdza, że w procesie odbudowy i socjalistycznej przebudowy kraju, inteligencja polska obok robotnika i chłopa odgrywała, odgrywa i odgrywać będzie pozytywną i twórczą rolę.

Rada Naczelna uważa, że inteligencja odegra twórczą rolę w marszu do socjalizmu jeśli uświadomi sobie, że do kierowniczej roli w walce o socjalizm **POWOŁANA JEST JEDYNIE KLASA ROBOTNICZA**, związana z najbardziej postępową formą gospodarki — wielkim przemysłem, klasa ustawicznie rosnąca i rozwijająca się politycznie w klasę najbardziej rewolucyjną.

Rada Naczelna, uznając wyższość form gospodarki uspołecznionej nad gospodarką indywidualną i konieczność jej stopniowego rozwoju w kierunku socjalistycznym, uważa za szkodliwe wszelkie tendencje zmierzające do mechanicznej eliminacji sektora prywatnego, bez dostatecznej rozbudowy sektora uspołecznionego. Rada Naczelna stoi na stanowisku, że nie można i nie należy rezygnować z funkcji gospodarczych drobnego przedsiębiorcy, wytwórcy, rzemieślnika i kupca w budowie fundamentów socjalizmu, że tych grup społecznych nie można zlikwidować, że **NALEŻY ZNALEŹĆ DROGĘ DO WYCHOWANIA ICH DLA NOWEGO USTROJU.**

W zakończeniu rezolucja stwierdza: „W pełnej świadomości rosnących sił demokracji i pokoju, sił prawdy i zwycięstwa z ufnością budujemy naszą przyszłość, przekonani o bezcelowości usiłowań imperialistów świata, którym czas zwiastuje klęskę i zagładę".

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu

Obrady Komisyj

W dn. 10 b.m. odbędzie się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m. in.:

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw: o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową oraz układu o zastosowaniu konwencji.

Sprawozdanie Komisji: Przem: i Handlu, Planu Gospodarczego oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy **o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.**

Sprawozdanie Komisji: Przem. i Handlu oraz Roln i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetwórstwie.

✤

7 b.m. obradowała pod przewodnictwem pos. **Dobrowolskiego** (PZPR), sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. W czasie obrad pos. **Juszkiewicz** (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową.

W tym samym dniu, pod przewodnictwem pos **Dąba** (PZPR), obradowała sejmowa Komisja Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego.

Komisja zatwierdziła dekrety o państwowej służbie cywilnej oraz o unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych. Dekrety referował pos. **Jarosz** (PZPR).

Po sprawozdaniu pos. **Dzendzla** (SL), który omówił preliminarz budżetowy Min Administracji, min. Wolski udzielił wyjaśnień na pytania posłów.

»Jesteśmy wdzięczni za serdeczne przyjęcie«

Literat radziecki o pobycie w Polsce

MOSKWA (PAP). Przewodniczący delegacji pisarzy radzieckich na zjazd literatów polskich w Szczecinie — Sofronow, po powrocie do Moskwy podzielił się wrażeniami z korespondentem TASS.

„Delegacja pisarzy radzieckich — powiedział Sofronow — spotkała się z serdecznym przyjęciem w środowisku literackim Polski. Niezapomniane wrażenie pozostawiło na nas spotkanie z robotnikami fabryki traktorów w Ursusie

Duże wrażenie wywarła na nas również młodzież warszawska. Młodzi Polacy z prawdziwym entuzjazmem odbudowują swoją stolicę. Przechodząc ulicami tego zburzonego przez niemieckich barbarzyńców miasta widzieliśmy nowe piękne gmachy, prawie gotowy most przez Wisłę, oglądaliśmy sznury samochodów, rozwożących materiały budowlane.

Wieczór literacki w Warszawie z udziałem pisarzy polskich i radzieckich przekształcił się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej. **Delegacja pisarzy radzieckich jest wdzięczna Rządowi Polskiemu za gościnne, serdeczne przyjęcie".**

Ponad miliard zł.

na Centralny Dom PZPR

Na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR wpłynęło już ponad 1 miliard 100 milionów zł.

W zbiórce przoduje woj. śląsko-dąbrowskie, które wpłaciło do 31 stycznia br. ponad 165 miln. zł, tj. przeszło 78,3 proc zadeklarowanej sumy.

Srebrny skarb z XI wieku

znaleziono w Rudzie pod Wieluniem

Zbiory Gabinetu Numizmatycznego, znajdującego się przy Miejskim Muzeum Prehistorycznym w Łodzi, zbogaciły się dzięki dostarczeniu do Gabinetu skarbu, złożonego ze srebrnych monet, znalezionego w miejscowości Ruda pow. wieluńskiego podczas robót przy kopcowaniu kartofli w majątku państwowym.

Zbiór monet odkryty w Rudzie składa się z siedmiu kilogramów srebra przeważnie w postaci stopionego na kawałki metalu, umieszczonych w naczyniu glinianym, otoczonym na kolegarncarskim.

Oprócz pociętych kawałków srebra w glinianym dzbanie znajdowały się połamane wisiorki blaszane, ozdobione srebrnymi niteczkami i kółeczkami oraz kilka okazów częściowo zachowanych i częściowo znajdujących się w ułamkach monet srebrnych — tzw. denarów biskupich i krzyżówek.

Jedna z monet pochodzi z okresu panowania króla Węgier Stefana (997—1038 r.).

Zdaniem naukowców — numizmatyków, skarb z Rudy, posiadający wielką wartość naukową oraz dość znaczną wartość pieniężną, został ukryty w ziemi przy końcu panowania króla Stefana I, tj. w trzeciej dekadzie XI wieku.

Miejscowość Ruda, w której znaleziono srebro, była niegdyś siedzibą kasztelanii. Z grodu kasztelańskiego, największego wówczas w ziemi wieluńskiej, pozostało obecnie grodzisko.

Oprócz zbioru monet srebrnych, odkrytego w Rudzie, w Gabinecie Numizmatycznym w Łodzi znajdują się też inne zbiory, znalezione ostatnio w Łęcku oraz w okolicy Piotrkowa. Skarby te pochodzą mniej więcej z tego samego okresu co skarb z Rudy.

Rozłamowe organizacje zawodowe

zaprzeczeniem socjalizmu i obroną kapitału

Trzeźwy głos czasopisma angielskiego

LONDYN (PAP). — Tygodnik **„New Statesman and Nation"** omawia sytuację w ruchu związkowych krajów zachodnich, jaka się wytworzyła na skutek wystąpienia brytyjskich i amerykańskich zw. zaw. ŚFZZ.

„New Statesman and Nation" nie widzi szans do utworzenia przez anglo-amerykańskie centrale związkowe nowej organizacji międzynarodowej.

Każda taka organizacja — zdaniem tygodnika — oparta na dominującej roli AFL. (amerykańska federacja pracy) z natury rzeczy stałaby się zaprzeczeniem socjalizmu i narzędziem walki w obronie kapitału. Pismo stwierdza, iż światowe zw. zaw. nie zdecydowały się na poparcie tego rodzaju organizacji.

„Ani górnicy brytyjscy, ani nawet Deakinowski związek transportowców — pisze tygodnik — nie zgodzi się na zerwanie stosunków z towarzyszami w ZSRR, Polsce i Francji dlatego tylko, że Rada Naczelnego TUC nie chce należeć do ŚFZZ.

Sukces wyborczy komunistów we Francji

PARYŻ (PAP). — W wyborach miejskich w Grasse partia komunistyczna odniosła znaczny sukces, zdobywając 11 mandatów i 38,6 procent głosów. W r. 1947 lista komunistyczna zdobyła 35 proc. głosów i 9 mandatów.

Przyjęcie w Belwederze

Prezydent RP. przyjął 7 bm. posła Belgii w Warszawie p. Harold Eeman na audiencji pożegnalnej.

Kronika polityczna

Minister spraw zagranicznych Modzelewski przyjął 7 bm ambasadora ZSRR w Warszawie p. Lebiediewa, ambasadora Jugosławii w Warszawie, p. Rade Pribicewica i posła Holandii w Warszawie p. Reynier Flaes.

Zofia Dzierżyńska o Kongresie Zjednoczeniowym

Artykuł w »Literaturnaja Gazieta«

MOSKWA (PAP). W czasopiśmie **„Literaturnaja Gazieta"** ukazał się artykuł wdowy po Feliksie Dzierżyńskim — Zofii Dzierżyńskiej, zatytułowany „W nowej Polsce". W artykule tym Zofia Dzierżyńska opisuje swe wrażenia z Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczej w Polsce.

Autorka charakteryzuje atmosferę Kongresu i znaczenie jego uchwał, stwierdzając, iż otwierają one nową kartę w dziejach polskiej klasy robotniczej. Autorka pisze, że na Kongresie panowała przez cały czas atmosfera entuzjazmu.

Wiele serdecznych słów poświęca Zofia Dzierżyńska pracy ludu polskiego nad odbudową kraju, zwłaszcza — Warszawy. Wyniki odbudowy są zdumiewające — pisze autorka.

Dzierżyńska podkreśla wielką aktywność polityczną i gospodarczą polskich mas pracujących po Kongresie Zjednoczeniowym i stwierdza, że lud polski zaaprobował całkowicie historyczne uchwały Kongresu.

Kat ludności polskiej na Pomorzu

stanął przed sądem w Gdańsku

Przed Gdańskim Sądem Okręgowym rozpoczął się w dn. 7 bm. proces przeciwko b. landratowi Gdańska, Żuław i Tczewa, Oberführerowi SA Ottonowi Andersowi, który piastował po Greiserze urząd zastępcy Gauleitera Gdańskiego Alberta Forstera. Akt oskarżenia zarzuca Andersowi, że w okresie od września 1939 r. do końca lutego 1941 roku, należąc do narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) na stanowisku Kreisleitera w Nowym Dworze Gdańskim i Tczewie oraz zastępcy Gauleitera w Gdańsku brał udział w powołanej przez władze państwa niemieckiego organizacji przestępczej, mającej na celu dokonywanie zbrodni przeciw ludzkości i zbrodni wojennych.

Dążył on do zniszczenia instytucji polskich oraz wydawał zarządzenia w kierunku wywłaszczania, wysiedlania, aresztowania i więzienia Polaków i grabieży ich mienia.

Oskarżony przyznał się początkowo tylko do tego, że przemawiał w Tczewie. Dopiero po przedstawieniu mu gazety niemieckiej z przedrukiem jego przemówienia, przyznaje się, że wygłaszał mowy również w innych miastach.

Przesłuchani przez Sąd świadkowie potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia o masowych aresztowaniach i wysiedlaniach polskiej ludności i księży pelplińskich oraz konfiskacie mienia polskiego, spowodowanych przez oskarżonego.

Po przesłuchaniu świadków rozprawę przerwano

Nowa organizacja współzawodnictwa

pracowników leśnych i przemysłu drzewnego

Przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, utworzony został ostatnio Komitet Główny Współzawodnictwa Pracy.

W celu omówienia wytycznych i regulaminów współzawodnictwa pracy, odbyło się w Ministerstwie Leśnictwa posiedzenie Komitetu Głównego Współzawodnictwa Pracy z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa, Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, Polskiej Agencji Drzewnej „Paged" oraz Spółdzielni „Las".

Organizacja i kierowanie ruchem współzawodnictwa pracy w poszczególnych zakładach należy do Komitetu Współzawodnictwa Pracy, powołanego przez Radę Zakładową, w porozumieniu z oddziałem związku zawodowego. W skład zakładowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy wchodzą przedstawiciele Rady Zakładowej, kół partyjnych, administracji zakładów, pracowników młodzieżowych, technicznych i przodowników pracy.

Trudności na wyspie Rodos

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z wyspy Rodos, że na odbywającej się tam konferencji między przedstawicielami Izraela a delegatami Egiptu ujawniły się w ostatniej chwili znaczne trudności techniczne. Delegaci wojskowi obu krajów rozeszli się po wczorajszym nocnym posiedzeniu nie wyznaczając terminu następnego spotkania.

Z drugiej strony oczekiwane jest przybycie na wyspę Rodos przedstawicieli innych państw arabskich. W związku z tym dr. Stavropoulis, doradca prawny mediatora ONZ, udał się w podróż okrężną po stolicach arabskich.

40-lecie pracy Ilii Erenburga

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się wieczór literacki z okazji 40-lecia działalności Ilii Erenburga.

W wieczorze wzięli udział pisarze, działacze naukowi, pedagodzy, studenci, przedstawiciele Armii Radzieckiej i delegaci organizacji społecznych Moskwy.

OGNIWO W SYSTEMIE POKOJU

ZACZNIJMY od kilku bardzo prostych stwierdzeń, widocznych — jeśli tak można powiedzieć — gołym okiem. Norwegia jest małym krajem, mającym wspólną granicę ze Zw. Radzieckim. Racja stanu i położenie geograficzne Norwegii wymagają — zdawałoby się na zdrowy rozum — trzymania się z dala od wyraźnie agresywnej polityki imperialistów amerykańskich. Cóż bowiem może Norwegia zyskać na włączeniu się do bloku, który nie ukrywa swoich napastniczych i antyradzieckich zamierzeń? Nic dobrego — a już stanowczo najmniej „wzmocnienie bezpieczeństwa".

Zw. Radziecki, który z Norwegią utrzymuje nie tylko normalne, dobrosąsiedzkie ,ale i przyjazne stosunki; Zw. Radziecki, który w znacznej mierze przyczynił się do wyzwolenia Norwegii, zyskując sobie sympatię społeczeństwa norweskiego — z pewnością bezpieczeństwu Norwegii nie zagraża. Mimo to obecny rząd norweski zamierza przystąpić do t.zw. „paktu północno-atlantyckiego", którego napastniczy i antyradziecki charakter nie ulega wątpliwości.

A teraz wyobraźmy sobie, że Meksyk lub Guatemala lub Panama postanawia podobnym — tylko że zwróconym przeciwko USA — sojuszem związać się z ZSRR — oświadczając, że to jest pakt... regionalny. Bardzo łatwo można sobie przedstawić reakcję rządu USA i wrzask prasy i radia amerykańskiego: „Ależ to jest jawny zamach na bezpieczeństwo St. Zjednoczonych!".

ZARÓWNO démarche radzieckie z dn. 29 stycznia, jak i nota wręczona w dn. 5 b.m. rządowi norweskiemu przez ambasadora ZSRR w Oslo — nacechowane są spokojem, taktem i, powiedzielibyśmy, cierpliwością. I oba te posunięcia związane są ściśle z ofensywą pokoju, jaką podjął Zw. Radziecki — i tylko zabezpieczenie pokoju mają na celu.

Nie będziemy tu przytaczali treści noty radzieckiej. Jest tak przejrzysta, że mówi sama za siebie. Jest rzeczą jasną, że — wobec zamiaru rządu norweskiego przystąpienia do jawnie agresywnego i antyradzieckiego „paktu atlantyckiego" — rząd radziecki nie mógł zadowolić się gołosłownym zapewnieniem, iż „Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym". Również argumenty rządu norweskiego w sprawie baz wojsk., których głównie i przede wszystkim oczekują od 3-mil. Norwegii twórcy „paktu atlantyckiego"—nie są przekonywające i nie zdolne są rozproszyć aż nadto uzasadnionej nieufności. Rząd norweski twierdzi, że nie udzieli baz siłom zbrojnym innych krajów „tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresjii lub znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa". Formuła powyższa jest nadzwyczaj elastyczna. Zwłaszcza — w rękach imperialistów anglo-amerykańskich, którzy łatwo mogą stworzyć pozory „zagrożenia" Norwegii.

WYTRĄCAJĄC broń z ręki tym, którzy wciągają Norwegię do napastniczego i antyradzieckiego bloku — rząd radziecki powiada po prostu tak: skoro rząd norweski żywi jakiekolwiek wątpliwości co do dobrych zamiarów ZSRR wobec Norwegii (mimo całkowitego ku temu braku podstaw) — rząd Zw. Radzieckiego proponuje rządowi norweskiemu zawarcie paktu nieagresji.

Jest rzeczą jasną, że jeśli rząd norweski istotnie szuka tylko bezpieczeństwa, nie może on odrzucić szczerej i lojalnej propozycji rządu ZSRR. I tylko przyjęcie tej propozycji może rozproszyć uzasadnioną nieufność rządu radzieckiego wobec ostatnich posunięć rządu norweskiego.

CAŁA ta sprawa obchodzi również i Polskę — i to w o wiele większym stopniu, aniżeli skłonni byliby przypuszczać powierzchowni obserwatorzy. Albowiem dla każdego, kto ujmuje CAŁOŚĆ zjawisk politycznych — a tylko tak właśnie te zjawiska ujmować należy — jest rzeczą oczywistą, że każde nowe ogniwo w systemie pokoju, chroniącym świat przed agresywnym „paktem atlantyckim", w którym NIEMCY ZACHODNIE mają zarezerwowane b. ważne, kluczowe miejsce — jest zarazem ogniwem bezpieczeństwa Polski.

B. W.

Ekwilibrysta

Sport

Krzepłowski — mistrzem Polski

w biegu na 18 km i w komb. norweskiej

W trzecim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji norweskiej.

Bieg rozegrany został na trasie zbliżonej do jednej z pętli biegu 30 km., przy słonecznej pogodzie i na odwilżonym śniegu.

Zwyciężył Krzepłowski (SNPTT Zakopane) w czasie 1:33:09 godz., 2) Kwapień (Wisła Zakopane) 1:35:02 godz., 3) Bukowski (Wisła Zakopane) 1:36:51 godz., 4) Skupień (SNPTT) 1:38:58 godz., 5) Tajner Leopold (Watra Cieszyn) 1:39:29 godz., 6) Gąsienica (Wisła Zakopane) 1:39:49 godz., 7) Sitarz (Wisła Zakopane) 1:41:44 godz., 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1:41:43 godz.

W biegu nie startowali zawodnicy LZS Barania: zwycięzca biegu na 30 km. — Holeksa oraz Haratyk i Dąbrowski, oszczędzając się do biegu sztafetowego.

Ogólny wynik kombinacji norweskiej: 1) Krzepłowski (SNPTT Zakopane) 24, 3 pkt., 2) Wieczorek (KN Szczyrk) 51,8 pkt., 3) Tajner Leopold (Watra Cieszyn) 54,2 pkt., 4) Kwapień (Wisła) 60,4 pkt., 5) Kula Jan (SNPTT Zakopane) 65,9 pkt.

Goście polscy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Na zaproszenie czechosłowackiego min. sprawiedliwości dr **Cepicki** przybyła do Pragi dyr. S. **Wasilkowska**, sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie.

Celem jej wizyty jest omówienie z odpowiednimi czynnikami czechosłowackimi szczegółów wymiany studentów prawa między Polską a Czechosłowacją.

W Czechosłowacji bawi obecnie delegacja profesorów polskich szkół zawodowych. Zwiedziła ona praskie zakłady naukowe.

W środę delegacja polska uda się do Mariańskich Łaźni, gdzie obecna będzie na wykładach dla robotników i rolników, pragnących poświęcić się wyższym studiom.

Ze świata

WALKI W INDONEZJI

BATAWIA. Wojska holenderskie prowadzą działania wojenne przeciwko oddziałom republikańskim na Jawie i Sumatrze, napotykając na silny opór partyzantów.

NOWA KSIĄŻKA PREZYDENTA GOTTWALDA

PRAGA. Ukazała się tu nowa książka prezydenta Gottwalda pt. „O kulturze i zadaniach inteligencji".

DEMONSTRACJE PRZECIWKO POLITYCE PREMIERA IRAKU

BAGDAD. W ostatnich dniach doszło tu do licznych demonstracji protestacyjnych przeciwko polityce premiera Nuri Saida. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

STRAJK ROBOTNIKÓW „FIATA".

TURYN. Ponad 6,5 tys. robotników fabryki „Fiat" przystąpiło do strajku, domagając się podwyżki płac.

STRAJK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W BURMIE

RANGOON. W Burmie wybuchł powszechny strajk urzędników państwowych, protestujących przeciwko redukcji płac.

Władze policyjne aresztowały przywódców strajku.

KATASTROFA AUTOBUSOWA W BADENII.

KONSTANCJA. W pobliżu Donaueschingen autobus, w którym jechało 60 młodych narciarzy, zsunął się z szosy i spadł z wysokości 10 metrów na przeciwległą skałę. 20 osób poniosło śmierć, a 33 zostało ciężko rannych.

PISARZE RADZIECCY WE FRANCJI

PARYŻ. — Komitet pisarzy francuskich wydał przyjęcie na cześć pisarzy radzieckich Fadiejewa, Fiedosiejewa, którzy przybyli na toczące się obecnie w Paryżu obrady Międzynarodowego Biura Intelektualistów.

ZJAZD PARTII KOMUNISTYCZNEJ NORWEGII

OSLO. Rozpoczął się tu VII zjazd partii komunistycznej Norwegii, w którym bierze udział 220 delegatów. Obecni przedstawiciele partii komunistycznych W. Brytanii, Danii, Finlandii, Szwecji i SED.

BUDAPESZTAŃSKA ORGANIZACJA FRONTU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO.

BUDAPESZT. W stolicy Węgier utworzono budapesztańską organizację Ludowego Frontu Niepodległościowego. Wybrano komitet tymczasowy z Maroszanem na czele.

Dwa sztandarowe zadania

AKCJA SIEWNA I LIKWIDACJA ODŁOGÓW

oraz rozwój hodowli trzody chlewnej

były głównym tematem obrad

wczorajszego plenum OWRN

WCZORAJSZE PLENARNE OBRADY OLSZTYŃSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ STAŁY POD ZNAKIEM DWÓCH SZTANDAROWYCH ZADAŃ, KTÓRE MUSIMY WYKONAĆ W ROKU BIEŻĄCYM.

PIERWSZE Z NICH — TO AKCJA SIEWNA I OSTATECZNA LIKWIDACJA POWOJENNYCH ODŁOGÓW, DRUGIE — TO AKCJA KONTRAKTOWANIA HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ, ZNANA W SKRÓCIE, JAKO AKCJA „H".

Wiceprzewodniczący OWRN ob. Chyczewski, otwierając obrady, poświęcił swoje wstępne przemówienie pamięci zmarłego przewodniczącego OWRN inż. Jana Kossa, wzywając zebranych do uczczenia go minutą milczenia.

Następnie przyjęci zostali do grona radnych **ob. Stępień z ramienia ORMO oraz ob. Przedworski z Mrągowa** po złożeniu przez nich ślubowania.

Z województwa do województwa

Plenum OWRN rozpatrzyło z kolei uchwałę Gminnej Rady Narodowej w Jankowie (pow. Przasnysz w woj. warszawskim), **która prosi o przyjęcie tej gminy do powiatu nidzickiego w naszym województwie.** Wniosek gminy Jankowo został przyjęty do dalszego rozpracowania.

Przyjęto również wniosek o wysokości świadczeń rolników w naturze oraz o odbudowie budynku Nr 48 w Kortowie kosztem 888.900 złotych.

Lasy

Po odczytaniu i przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokółów z poprzednich posiedzeń i sprawozdania z działalności prezydium OWRN za styczeń, głos zabiera dyrektor Lasów Państwowych, inż. Novak, który wygłasza dłuższy referat na temat zagadnień gospodarki leśnej i przebudowy struktury lasów. Do sprawy tej, jako mającej decydujące znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i kulturalne dla naszego województwa, powrócimy jeszcze obszernie.

W ożywionej dyskusji nad referatem dyr. Novaka, radny Przedworski podniósł niedostateczną współpracę nadleśniczych z miejscowym społeczeństwem. Wskazał też na zły przykład, jaki daje nadleśniczy w Krutyni, który wbrew zarządzeniom przeciwpożarowym sam wypalał trawy. Mówca podniósł też wypadki opieszałości służby leśnej przy ustalaniu szkód, wyrządzonych przez dziki.

Po wyjaśnieniach, które udzielał dyr. Novak, plenum OWRN przechodzi do głównego punktu porządku dziennego, **do sprawy sztandarowej dla naszego województwa — to znaczy do zbliżającej się kampanii siewnej i likwidacji odłogów.**

Akcja siewna

Referuje to zagadnienie inż. Juszczyk, uwypuklając istotne momenty akcji, oraz podkreślając realność opracowanego planu. Ze swej strony „Życie" obszernie omówiło już w kilku kolejnych artykułach zasadnicze momenty tegorocznej akcji siewnej, przeto dziś przypomnimy jedynie ważniejsze momenty omawianego zagadnienia.

Przede wszystkim więc musimy pamiętać, że przechodzimy stopniowo w woj. olsztyńskim od gospodarki zbożowej do gospodarki hodowlanej, to znaczy, że planujemy mniej upraw zbożowych, natomiast więcej okopowych i pastewnych.

Musimy też pamiętać, że tegoroczna akcja siewna, wiosenna i jesienna obejmie zagospodarowany obszar 747.237 ha i że po wykonaniu wiosennej akcji siewnej pozostanie nam do zlikwidowania około 83.000 ha powojennych odłogów, które zbiorowym wysiłkiem wszystkich czynników społecznych, politycznych i administracyjnych naszego województwa muszą być zagospodarowane jeszcze w tym roku i przygotowane pod siew jesienny.

W dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos ob. Kraszewski, który z ramienia PZPR mocno zaakcentował następujące momenty:

● **Realne możliwości tegorocznej akcji siewnej uzasadnione są faktem wykonania maksymalnego planu wiosennego w roku ubiegłym.**

● **Plan jesienny, mimo wzmożonej działalności reakcji,** która perfidnie wyzyskując hasło socjalizacji wsi, przy pomocy szeptanej propagandy usiłowała wmówić chłopu, że wkrótce będzie jadł... ze wspólnego kotła, że wieś będzie ogrodzona... drutem, a chłop stanie się... parobkiem — **został wykonany.**

Chłop nasz puścił mimo uszu te podszepty. Siał i orał, odpowiadając reakcji zwiększonym obszarem zasiewów, co go jeszcze bardziej związało z tą wyzwoloną ziemią.

— Wiosna roku 1949, spotyka nasz naród bardziej jeszcze zjednoczony, przeto mamy pewność, że plan akcji siewnej zostanie wykonany. Nie traktujemy go jako nakaz administracyjny lecz jako **plan społecznego działania, jako nasze bojowe zadanie, które zostanie wykonane przy zastosowaniu na szeroką skalę współzawodnictwa.**

Mówca kończy swoje przemówienie wysunięciem następujących wniosków klubu radnych PZPR:

Doniosłe wnioski PZPR

● **Komisje kontroli społecznej rad narodowych winny niezwłocznie skontrolować powiatowe zarządy gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z punktu widzenia ich gotowości do akcji siewnej, oraz w tym samym celu ośrodki maszynowe i majątki państwowe.**

● **Należy powołać do życia gminne i gromadzkie komitety siewne i dopilnować, aby opracowały plany dla gmin i gromad** w ten sposób ażeby każdy rolnik był świadom czekających go zadań. Opracować plan pomocy sąsiedzkiej. Dopilnować, aby wszystkie siły pociągowe były ujęte w ewidencję i należycie użyte do akcji siewnej.

● **Należy wytworzyć odpowiedni klimat dla szeroko zakrojonego współzawodnictwa między gromadami i gminami** na płaszczyźnie siewów maszynowych, użycia ziarna kwalifikowanego oraz likwidacji odłogów.

● **Wreszcie powołać lotne komisje powiatowe i gminne do systematycznego kontrolowania przebiegu i postępów akcji siewnej i wykonania planu.**

Jednomyślnie

Wysunięte przez radnego Kraszewskiego **wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.** W toku dalszej dyskusji nad zagadnieniem akcji siewnej **pełne poparcie** zadeklarowały kluby radnych SD oraz radnych SL.

Radny Sahajda proponuje, aby dla uświadomienia rolników nie żałować trudu, opierając akcję na aparacie samorządowym, oraz drogą plakatów, ilustrujących przejrzyście wagę i korzyści akcji siewnej oraz likwidacji odłogów.

Radny Malinowski podnosi celowość wejścia w kontakt z bogatymi w sprzężaj powiatami innych województw, szczególnie warszawskiego, **aby otrzymana od nich pomoc sąsiedzka przyśpieszyła zatarcie śladów dawnego nienawistnego kordonu granicznego, wzniesionego przez Niemców.**

Reasumuje dyskusję przewodniczący plenum OWRN, ob. Chyczewski, stwierdzając, że zagadnienie akcji siewnej nie może zejść z pola powszechnej uwagi ani na jeden moment, po czym udziela głosu **kierownikowi wydziału rolnego KW PZPR ob. Lange, który zreferował zasadnicze zręby drugiej naszej akcji sztandarowej — akcji „H" — hodowli trzody chlewnej.**

Zagadnienie to potraktujemy obszerniej w następnym numerze naszego pisma. **(an.)**

Trzecią część naszych możliwości wyznaczono w planie tegorocznej zbiórki na odbudowę Warszawy w woj. olsztyńskim

Jak się dowiadujemy, Naczelna Rada Odbudowy Warszawy opracowała już plan zbiórkowy dla woj. olsztyńskiego na rok bieżący. Plan ten w stosunku do zeszłorocznego został znacznie zwiększony i wynosi 25 milionów zł, a mimo to nie wyczerpuje całkowicie naszych możliwości.

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Teoretyczne możliwości zbiórkowe naszego województwa w stosunku rocznym wynoszą 71,3 miliona złotych. Obliczenia te zostały dokonane na podstawie norm, obowiązujących w całym kraju, przy założeniu pełnego, stuprocentowego osiągnięcia powszechności świadczeń.

Dla przypomnienia podajemy, że stawki te wynoszą dla świata pracy 0,25 do 0,5 od poborów brutto, dla handlu detalicznego 7 proc. od sumy podatku obrotowego, dla handlu hurtowego — 5 proc., dla handlu gastronomicznego i wolnych zawodów — 10 proc. Rolnicy płacą 75 do 150 zł od użytkowanego hektara w zależności od obszaru posiadanej ziemi.

Że stawki te i ogólna suma 71,3 miliona zł nie jest wygórowana, świadczy o tym chociażby fakt, że po przeliczeniu na głowę każdego mieszkańca naszego województwa — wypada 11 zł miesięcznie.

I NA DOM MŁODZIEŻY

Naczelna Rada Odbudowy Stolicy preliminując na rok bieżący dla naszego województwa 25 milionów zł. (co stanowi 35,7 proc. naszych możliwości teoretycznych) liczy się z tym, że osiągniemy poważną nadwyżkę, przeznaczając ją — tak jak i w roku ubiegłym — w 80 proc. na odbudowę Domu Młodzieży w Olsztynie.

W ten sposób społeczeństwo nasze, spełniając swój obywatelski obowiązek przyjścia z pomocą zrujnowanej stolicy, przyczynia się jednocześnie do odbudowy Olsztyna.

PLAN WOJEWÓDZKI

Jak nas informuje Woj. Komitet Odbudowy Warszawy — tematem najbliższego posiedzenia prezydium będzie m. in. rozpracowanie planu wojewódzkiego, uwzględniającego w swych ramach dalszą odbudowę Domu Młodzieży.

Plan ten, oparty również na teoretycznych możliwościach poszczególnych powiatów, nie będzie jednak wyczerpywał ich w całości, pozostawiając czynnikom lokalnym szansę znacznego przekroczenia planu, a co za tym idzie szlachetnego współzawodnictwa na odcinku ofiarności społecznej. (czo)

I sekretarz KW PZPR Wojas i wojewoda Moczar delegatami kół PZPR przy KW na konferencję miejską

W poniedziałek w sali olsztyńskiej MRN odbyło się zebranie wyborcze delegatów na konferencję miejską 8 kół PZPR przy Urzędzie Wojewódzkim. W zebraniu wzięli udział ob. Wojas, I sekretarz KW PZPR, i wojewoda olsztyński gen. M. Moczar.

Referat o zadaniach podstawowej organizacji partyjnej wygłosił ob. W. Medyński, II sekretarz Komitetu Miejskiego. Delegatami p. o. p. przy Urzędzie Wojewódzkim zostali wybrani ob. ob.: **Wojas, Moczar, Danielewicz, Stefańska, Dyja, Ostrouch, Juszczyk, Bałundo i Browiński.**

Poza tym wyłoniono komitet podstawowej organizacji partyjnej, którą podzielono na oddziałowe organizacje partyjne. Do komitetu weszli ob. ob.: **Zaborniak, Kozłowski, Jakubaitis, Filipkowski, Ostrouch, Stefańska i Wiśniewski.**

Po omówieniu zakresu pracy p.o.p. na luty, zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. **(mag.)**

Świat pracy Warmii i Mazur ZAPOZNAJE SIĘ Z DOBRODZIEJSTWAMI nowych umów zbiorowych

CORAZ WIĘCEJ WŁADZ ZWIĄZKOWYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE OTRZYMUJE NOWE UMOWY ZBIOROWE DO WPROWADZENIA W ŻYCIE W PODLEGŁYCH SOBIE INSTYTUCJACH, PRZEDSIĘBIORSTWACH I ZAKŁADACH PRACY WARMII I MAZUR.

Otrzymały więc układy zarządy okręgowe metalowców, spółdzielców, samorządowców, budowlanych i spożywców. Wczoraj otrzymał Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Robotników Przem. Drzewnego. Także wczoraj odbyła się w Olsztynie wojewódzka konferencja delegatów Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych, której tematem było właśnie omówienie nowej umowy.

Jakie korzyści przynosi reforma płac, znosząca m. in. dotychczasowy uciążliwy i b. zawikłany — sposób obliczania zarobków, zilustrować można na przykładzie umowy pracowników przemysłu spożywczego, w naszym wypadku — pracowników placówki Polskiego Monopolu Tytoniowego w Olsztynie.

Dotychczas robotnicy PMT płatni byli godzinowo. Do zarobków dochodziły tylko godziny nadliczbowe, gdyż **system premiowania nie istniał. Wprowadza go dopiero nowa umowa zbiorowa,** utrzymując równocześnie opłacanie robotników od ilości przepracowanych godzin.

Charakter pracy placówki PMT nie pozwala na rozwinięcie współzawodnictwa indywidualnego między robotnikami. **Podstawą więc premiowania jest według nowego układu współzawodnictwo zbiorowe, wyrażające się w przekroczeniu planu** zbytu wyrobów monopolowych przez placówkę, jako jednostkę. **W ilu procentach plan zostanie przekroczony, tyle procent premii od pensji zasadniczej otrzymuje każdy pracownik.**

Dzięki temu zarobki robotników, wahające się dotychczas przeciętnie w granicach 11 — 12 tys. złotych miesięcznie, wzrosną do 18 tysięcy zł.

Układ ma i inne zalety. Wprowadza właściwą ocenę pracy. Opracowany dokładnie i zwięźle, jest zrozumiały dla każdego.

Drugim naszym przykładem dobrodziejstw, wynikających z nowych umów zbiorowych, jest układ w Związku Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych.

Jak nas informuje prezes zarządu okręgowego tego Związku, ob. Wierzchowski, uposażenie w niższych grupach, szczególnie robotników, **wzrośnie o 50, a nawet więcej procent.**

Są to przykłady jedne z wielu, stwierdzające **wzrost realnych zarobków świata pracy — dalszy wzrost jego dobrobytu.**

Rozmowy z samymi zainteresowanymi pracownikami zamieścimy w najbliższych numerach. **(mag.)**

Ormowcy szkolą się w Ostródzie

W Ostródzie rozpoczął się kurs dla kandydatów na dowódców jednostek ORMO.

Uroczyste otwarcie kursu odbyło się w obecności miejscowych władz administracyjnych, samorządowych i politycznych.

Przeszkolenie fachowe i ideologiczne otrzyma 54 ormowców, wytypowanych na przyszłych dowódców i instruktorów jednostek Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. **(an)**

W IV rocznicę wyzwolenia Bartoszyc Posiedzenie PRN

(Od naszego korespondenta)

W ub. niedzielę w sali Centralnego Ośrodka Wychowawczo - Szkoleniowego RTPD w Bartoszycach odbyło się uroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, związane z IV rocznicą wyzwolenia tego miasta.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: przewodniczący PRN ob. Dadej, sekretarz KP PZPR i przedstawiciel Wojska Polskiego.

Radni PRN powzięli po wysłuchaniu przemówień rezolucję, w której m. in. wyrazili hołd pamięci poległych o wyzwolenie Bartoszyc żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej.

W części artystycznej wystąpił zespół młodzieżowy i zespół Zw. Zaw. Prac. Państwowych. **(ki.)**

Sieć handlu detalicznego państwowego i spółdzielczego ustalona dla całego terenu

W dniu wczorajszym odbyła się w olsztyńskiej Centrali Rolniczej konferencja, zwołana z inicjatywy CRS, w której wzięli udział: przedstawiciele Państwowej Centrali Handlowej, CRS, Centralnego Związku Spółdzielczego, Woj. Wydziału Przemysłowo-Rolnego, Wydziału Rolnego i Ekonomicznego, KW PZPR, Zarządu Woj. SL oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

W wyniku wszechstronnej dyskusji uzgodniono plan sieci sklepów detalicznych PCH i gminnych spółdzielni na terenie całego województwa.

Jako kryterium przyjęto rozgraniczenie terenowe placówek PCH i gminnych spółdzielni, planując organizowanie sieci sklepów detalicznych na wsi wyłącznie przez gminne spółdzielnie, a w miastach i w środowiskach, skupiających więcej niż 1000 robotników — przez PCH.

W miastach powiatowych niezależnie od sklepów PCH będą również istniały detaliczne sklepy Centrali Spółdzielni Spożywców oraz gminnych spółdzielni, które w związku z reorganizacją spółdzielczości przejęły placówki handlu detalicznego od Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". (il)

Pomoc Zimowa

TO NIE FILANTROPIA TO OBOWIĄZEK

Pierwsza w kraju próba nawiązania kontaktu kulturalnego pomiędzy województwami

Związkowcy olsztyńscy w Gdańsku

W dniach 5 i 6 b. m. bawiła w Gdańsku, w ramach wymiany kulturalnej między woj. olsztyńskim i gdańskim, ekipa amatorskich zespołów artystycznych Zw. Zawodowych naszego województwa.

Jak już podawaliśmy, w skład ekipy olsztyńskiej wchodził chór i zespół artystyczny państwowców z Pasłęka, zespół artystyczny Zw. Zaw. Prac. Budowlanych z Bartąga, oraz zespół samorządowców i państwowców wraz z solistami, braćmi H. i R. Radziwanowskimi (śpiew) z Giżycka.

W czasie dwudniowego pobytu w Gdańsku ekipa olsztyńska dała trzy koncerty: 5 bm. — dla pracowników stoczni nr 1, 6 bm. w godzinach przedpołudniowych — dla aktywistów Zw. Zaw. Prac. Budowlanych woj. gdańskiego i wieczorem — dla członków Zw. Zaw. Pracowników Stoczniowych w ich Domu Kultury w Gdańsku — Pohulance.

Na program koncertów - przedstawień złożyły się sztuki „Subloka torka" i „Gospodarz to ja", widowisko regionalne „Kiermasy na Warmii", pieśni i tańce warmińskie, pieśni masowe, robotnicze itp.

Olsztyńscy artyści-amatorzy święcili na Wybrzeżu zasłużone sukcesy, czego najlepszym dowodem może być fakt, że koncert w stoczni zgromadził ponad 4 tysiące widzów. Gdańszczanom trafiły szczególnie do przekonania nasze regionalne tańce i pieśni, których i wdzięk potrafili należycie ocenić, nagradzając wykonawców entuzjastycznymi oklaskami.

Gdańsk przyznał się zresztą, że nie spodziewał się ujrzeć występów na tak wysokim poziomie i głowi się teraz nie mało, z czym ma przyjechać do Olsztyna.

Przyjęcie, z jakim spotkała się ekipa olsztyńska w Gdańsku, **było bardzo serdeczne.** W dowód uznania za występy zespół z Bartąga otrzymał nagrodę w postaci kunsztownie wykonanego modelu żaglowca, a państwowcy — szkatułkę bursztynową.

Dodać należy, że **występy olsztyniaków w Gdańsku były pierwszą w kraju próbą nawiązania kontaktów kulturalnych między województwami.** Próba ze wszech miar udana. (gem)

Teatr im. Stefana Jaracza obejmie swoją działalnością artystyczną cały teren województwa olsztyńskiego

Na pierwszy ogień „Odwety" Kruczkowskiego

W dziedzinie upowszechniania kultury w Polsce Ludowej teatr zajmuje jedno z miejsc czołowych, to też zrozumiałe jest, że wiedząc o wielkich, ciążących na nim zadaniach zespół teatru im. St. Jaracza dąży, jak już zapowiadaliśmy pokrótce, do rozszerzenia zasięgu swojej działalności na cały teren naszego województwa.

Nie będą to owe „gościnne występy" w dawnym sensie, ale **bezpośrednie, pełne treści zetknięcie się ludzi teatru z tymi, którzy są najbardziej spragnionymi odbiorcami wrażeń estetycznych i ideologicznych.**

Ponadto — co na naszym terenie jest specjalnie ważne — wyjazdy zasłużonego zespołu olsztyńskiego teatru zlikwidują zapewne **występy rozmaitych przygodnych, obliczonych tylko na zysk i na najgorszego „szmirowatych zespołów",** które niestety dotychczas jeszcze bardzo często pasożytują na głodzie prawdziwego teatru i prawdziwej sztuki.

Obecnie wiemy już, że teatr im. St. Jaracza pokaże na naszym terenie sztukę L. Kruczkowskiego **„ODWETY".** Autor tej sztuki, którego znamy z szeregu innych niezwykle cennych pozycji (np. „Kordian i Cham"), należy do czołowych pisarzy polski współczesnej, ostatnio został wybrany na stanowisko prezesa Związku Literatów.

Należy zaznaczyć, że autor sztuki „Odwety" był obecny na premierze swego dzieła w teatrze olsztyńskim i wyraził swoje uznanie dla interpretacji reżyserskiej i wykonania aktorskiego.

Już w dniach najbliższych będziemy mogli podać Czytelnikom kalendarzyk występów terenowych zespołu teatru im. St. Jaracza w naszych miastach powiatowych. **(n.)**

20 detalicznych sklepów tekstylnych w województwie olsztyńskim

Pierwszy sklep otwarto już w Mrągowie

W Olsztynie powstała ekspozytura Biura Handlu Detalicznego Centrali Tekstylnej, której zadaniem jest organizowanie sieci tekstylnych sklepów detalicznych w naszym województwie, aby zbliżyć konsumenta — człowieka pracy — do źródła towarów i uniemożliwić trafianie ich, szczególnie tak zwanych deficytowych, do rąk zawodowych spekulantów.

Obsługa detalicznych sklepów tekstylnych stawia sobie za cel umożliwienie człowiekowi pracy kupna towarów odpowiedniej jakości i po właściwej cenie.

W dniu 7 b. m. został już otwarty pierwszy detaliczny sklep tekstylny w Mrągowie. Za tą pierwszą jaskółką pójdą następne. Projektuje się powstanie na terenie naszego województwa 20 takich sklepów.

Biuro Handlu Detalicznego Centrali Tekstylnej przejmuje wszystkie istniejące już sklepy CHD (Centrala Handlu Detalicznego) w ilości 11, a ponadto w różnych miastach naszego województwa zorganizuje niebawem 9 nowych sklepów detalicznych, sprzedających tekstylia. (an.)

Dzień Olsztyna

Z ODBUDOWY DOMU MŁODZIEŻY

W dniu wczorajszym teren odbudowy Domu Młodzieży przy al. Wojska Polskiego odwiedzili przedstawiciele Wojew. Zarządu Z. M. P., kontrolując stan robót i dotychczasowe postępy prac. (czo)

Z ŻYCIA LIGI KOBIET

Dziś o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Partyzantów 28 zebranie koła terenowego Ligi Kobiet, na godzinę 18-tą, zaś wyznaczono zebranie przewodniczących wszystkich kół Ligi Kobiet, istniejących na terenie miasta. (l)

ZA NIELEGALNY HANDEL WÓDKĄ

Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej ukarała grzywnami następujących mieszkańców naszego miasta:

Weronikę Makarewicz (20.000 zł), **Annę Godlewską** (30.000 zł) i **Franciszka Kurtę** (30.000 zł) — wszystkich za nielegalny handel wódką. (w)

PANI JÓZEFA JEST ROZTARGNIONA

Adres jest: Redakcja i Administracja „Życia Olsztyńskiego". Nadawca jest: ob. Józefa K. z ul. Curie Skłodowskiej w Olsztynie.

Odwracamy kartę pocztową — i o dziwo — druga jej strona, przeznaczona na korespondencję, jest dziewiczo czysta, po prostu niezapisana...

Pani Józefo! Błagamy — niechże Pani napisze do nas po raz drugi, o co chodzi! Cała nasza redakcja i administracja jest chora z ciekawości, której zaspokoić nie możemy...

ZABAWA

W sobotę dn. 12 bm. w sali szkoleniowej PKP przy ul. Niedziałkowskiego odbędzie się zabawa taneczna, organizowana przez I oddział SOK.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe.

NARESZCIE

Wisząca od wielu miesięcy na drucie linii trolleybusowej złamana gałąź przy al. Warszawskiej o czym zresztą wielokrotnie już pisaliśmy, doczekała się końca.

Onegdaj właśnie została podpiłowana i usunięta. Nie będzie już straszyć przechodniów, niby przysłowiowy „miecz Damaklesa". (an)

Z POGOTOWIA

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej wyjeżdżała wczoraj do 33 wypadków. W 53 wypadkach udzielono pierwszej pomocy w ambulatorium pogotowia. (an)

W IV rocznicę wyzwolenia

Elbląg — miasto przyszłości

wydźwignięte z gruzów i zgliszcz wysiłkiem i wolą człowieka pracy

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W DNIU DZISIEJSZYM MIJAJĄ CZTERY LATA OD CHWILI, KIEDY ZWYCIĘSKIE WOJSKA RADZIECKIE W BRATERSTWIE BRONI Z JEDNOSTKAMI POLSKIMI WYZWOLIŁY ODWIECZNIE POLSKI ELBLĄG Z RĄK FASZYSTOWSKICH DYWIZJI NIEMIECKICH.

COFNIJMY SIĘ MYŚLĄ W OWE PAMIĘTNE DLA MIASTA DNI.

Przed kilku zaledwie godzinami zacichły ostatnie zacięte walki. Miasto płonęło, jak pochodnia. Po ulicach snuły się gryzące dymy. Waliły pociskamy domy, całe bloki mieszkalne, kościoły, fabryki. Morze płomieni pociskami domy, bloki mieszkalne, trawiło nagromadzone w ciągu stuleci bogactwo materialne. W mieście poza wojskiem, nie było nikogo. Niemieccy mieszkańcy Elbląga uciekli w popłochu przed napierającymi ze wszystkich stron zwycięskimi dywizjami radzieckimi.

Na zgliszczach

Kiedy do miasta przybyli pierwsi polscy osadnicy, wraz z nimi ściągnęły tłumy powracających Niemców. W Elblągu zjawiło się ich około 34.000. Nie przyszli jednak sami. Ciągnęły za nimi epidemie różnych chorób, przed którymi obrona była jeśli nie beznadziejna, to w każdym razie bardzo trudna i uciążliwa z uwagi na brak wody, żywności, opieki lekarskiej.

W Elblągu w tym czasie nie było światła. Wodociągi były nieczynne. Gruzy zalegały ulice. Na chodnikach i jezdniach walały się jeszcze niepogrzebane trupy.

W takich to warunkach rozpoczęła się syzyfowa zdawałoby się praca pierwszych naszych osadników, przybyłych do miasta w czasie, kiedy pogorzeliska jeszcze dymiły, a tu i ówdzie wybuchały nagle pożary, zaprószone wiatrem. Cały wówczas Elbląg przedstawiał obraz zupełnej ruiny i zniszczenia.

Praca od podstaw

Trzeba było zaczynać pracę prawie od fundamentów. Trzeba było zapomnieć o sobie, o rodzinie, o sprawach osobistych. Trzeba było zakasać rękawy po łokcie i z wiarą w sercu, „że jutro będzie lepiej" — budować to, co zniszczyła pożoga wojenna, ta sama pożoga, która równocześnie przywróciła miasto Polsce.

I oto pierwszy mieszkaniec Elbląga otrzymuje któregoś dnia... wodę — największy skarb człowieka. Jednocześnie uprząta się ulice z gruzów, ręcznie, bez żadnych pomocniczych środków technicznych. Dowozi się wreszcie żywność... dwoma samochodami z Torunia i Grudziądza. Elbląg jest w tym czasie odciętą od świata i samotną wyspą. Wszystkie mosty na Wiśle i Nogacie uległy zniszczeniu. Uruchamia się wreszcie kolej.

Organizuje się życie

I tak dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu trwa niezmordowana, pełna poświęcenia i ofiar praca pierwszych osadników — mieszkańców Elbląga.

Wkrótce organizuje się w mieście szpital, elektrownię, tramwaje. W mieszkaniach pojawia się światło, zwiastun lepszego jutra. Do kilku z dziewięciu odległych dzielnic, bo śródmieście uległo zupełnemu zniszczeniu, można się już dostać tramwajem. Powstają wreszcie szkoły, fabryka wyrobów blaszanych, browar, młyny, gazownia.

Cztery tezy

Ludzie płyną do miasta szeroką strugą, lecz wielu z nich odpływa, bo gruzy przerażają, bo ogrom zniszczenia zniechęca słabsze charaktery.

Zostają w Elblągu najmocniejsi. Nie ma dla nich przeszkód. Pracują za siebie i za tych, którzy odeszli. Elbląg zmienia się prawie w oczach. Znikają gruzy, remontują się zniszczone gmachy. **I już rodzą się śmiałe plany wydźwignięcia miasta do rzędu pierwszych w Polsce. W ten sposób powstają CZTERY TEZY, znane dziś każdemu mieszkańcowi Elbląga.**

PIERWSZA Z NICH MÓWI, ŻE ELBLĄG MUSI BYĆ MIASTEM PRZEMYSŁOWYM.

DRUGA, ŻE MIASTO MUSI OSIĄGNĄĆ OD 80 DO 100 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW.

TRZECIA KAŻE MU STAĆ SIĘ W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI OŚRODKIEM SZKÓŁ I MIASTEM AKADEMICKIM.

CZWARTA WRESZCIE, NAJWAŻNIEJSZA, NARZUCA ELBLĄGOWI OBOWIĄZEK PRZEBICIA MIERZEI I WYJŚCIA NA MORZE. A więc — port...? Niewątpliwie. Wszyscy w Elblągu wierzą, że stanie się to prędzej lub później, że to się po prostu stać musi, bo nie ma dla człowieka w Polsce Ludowej, budującej fundamenty Socjalizmu, przeszkód wtedy, kiedy chodzi o dobro ogólne i konieczności gospodarcze.

Rozmach i odbudowa

W międzyczasie do miasta zaczyna ja napływać kredyty. Już w pierwszych dniach lipca ubiegłego roku Elbląg oddaje do użytku robotników, całe dzielnice odbudowanych domów. Codziennie przekazywane są, po odremontowaniu, dziesiątki mieszkań dla pracowników ciężkiego przemysłu odbudowującego się z gruzów i zgliszcz.

Miasto ma zdrowe ambicje. Bierze udział w wyścigu pracy, śpieszy się, bo ma do nadrobienia wiele straconego czasu. Przedterminowo więc zostaje odbudowany ważny dział zakładów im. Gen. Świerczewskiego, przedterminowo miasto oddaje do użytku zakłady odzieżowe, dworzec kolejowy, dwa mosty na kanale. Powstają zieleńce i baseny kąpielowe, zaliczone do najpiękniejszych w Europie, rzeźnia, chłodnia wodociągi i kanalizacja, zakłady ceramiczne.

Szkoły, szkoły

W tym samym czasie powstaja co raz to nowe szkoły. W drugiej połowie ubiegłego roku czynnych jest już 5 przedszkoli, 8 szkół podstawowych, 2 średnie szkoły zawodowe, 2 podstawowe szkoły 11-letnie, szkoła przysposobienia przemysłowego, doskonalenia rzemiosła, gimnazjum energetyczne, szkoły średnie, licea techniczne, handlowe, zawodowe, szkoła muzyczna i szereg innych.

Liczba uczącej się młodzieży dochodzi w Elblągu do 9.000. **Ludność miasta wzrasta z miesiąca na miesiąc, osiągając ostatnio 45.000 mieszkańców.**

Sprawił to człowiek

— To wszystko sprawił człowiek. Ten, który zjawił się w Elblągu w 1945 r., człowiek mocny i świadomy wielkich obowiązków wobec Narodu i Państwa — mówi nam przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, ob. Zygmunt Mikołajczyk.— Człowiek uświadomiony społecznie i politycznie, wychowany w twardej szkole życia, bo początki tego życia w Elblągu nie należały do słodkich.

— Już w 1945 roku społeczeństwo Elbląga było zorganizowane. W tym pamiętnym dla wszystkich okresie posiadamy już na terenie miasta trzy rady zakładowe. Współpracując ze związkami zawodowymi organizujemy świat pracy. Współpraca między partiami politycznymi na czele z PZPR układa się jak najlepiej. **Atmosfera Elbląga jest zdrowa, stwarza jak najlepsze warunki do spokojnej i wydajnej pracy.**

Rozumie to społeczeństwo. Jak może — pomaga w wyścigu odbudowy miasta. Żyje jego życiem, bierze udział w licznych manifestacjach, dokumentujących wolę socjalistycznej solidarności na drodze ku odbudowie gospodarczej miasta i powiatu.

I dlatego Elbląg jest z każdym dniem ładniejszy, dlatego kipi coraz bardziej dynamicznym życiem, dlatego stanie się miastem portowym, jak dziś jest już miastem przemysłowym i poważnym ośrodkiem oświatowym. (ll)

Dzień Elbląga

W interesie świata pracy

wprowadzono poważne ograniczenia w wyszynku i sprzedaży alkoholu

(Od naszego korespondenta)

W gdańskim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie prezydenta miasta Elbląga w sprawie ograniczeń w sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

Rozporządzenie to wprowadza zakaz sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających więcej, niż 4,5 proc. alkoholu — w soboty i w dni wypłat, to znaczy 1 i 15 każdego miesiąca od godziny 14-tej.

Jeśli 1 lub 15 wypadnie w święto — zakaz obowiązuje w dniu poprzedzającym święto.

Organizacje urządzające w dni zakazu imprezy na cele społeczne, mogą uzyskać zwolnienie od tych ograniczeń, sprzedaż jednak i podawanie alkoholu nie może być rozpoczęte wcześniej, niż o godz. 21.

Wszelkie przekroczenia tych ograniczeń pociągną surowe kary. (mx)

ZBYTECZNA DEKORACJA ULIC

Utrwalił się niemiły zwyczaj trzymania na ulicy wlader do śmieci wysypywanie do nich popiołu i wszelkich odpadków.

Mówiąc delikatnie — jest to duża niewłaściwość porządkowa — nie dopuszczalna przepisami, i prawdopodobnie odpowiednie władze porządkowe zastosują kary administracyjne dla tych, którzy po opróżnieniu wlader przez ekipy Zakładu Oczyszczania Miasta pozostawiają je na chodnikach na czas dłuższy.

REMONT BRAMY TARGOWEJ

Remont zabytkowej Bramy Targowej w dzielnicy staromiejskiej rozpoczął się na serio. Świadczą o tym wzniesione rusztowania, oraz zgromadzone zapasy materiału budowlanego.

Remont z pewnością potrwa czas dłuższy. Byłoby więc pożądane nie wprowadzania na tym odcinku przesiadki tramwajowej, bo znów kursowanie wozów na linii 2 byłoby przez okres dłuższy sparaliżowane. (mx)

WALNE ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW

W sali kina „Mars" odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. Ogródków Działkowych.

Po sprawozdaniu zarządu z działalności w roku ubiegłym wywiązała się ożywiona dyskusja, po której akceptowano preliminarz budżetowy na rok bieżący i dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym: prezes TOD — J. Borysiewicz, członkowie: Wądołowski, A. Dudziński, Wodzyńska, A. Górny, Fr. Weber, Władysław Sobkiewicz.

Komisja rewizyjna: Babenda, R. Jabłoński, E. Kind. Komisja rozjemcza: H. Zenowicz, Wł. Sęk i Z. Wersztak.

Po zebraniu powzięto decyzje, upoważniające zarządy zespołów do dokonywania przydziału ogródków, oraz zorganizowania we własnym zakresie bezpieczeństwa w sezonie owoców.

Opłaty będą utrzymane w zeszłorocznej wysokości. (mx)

ELBLĄG NA PIERWSZYM MIEJSCU

Największą liczbę odbiorców energii elektrycznej na terenie ZEOM-u posiada oddział w Elblągu.

Na dzień 31 grudnia r. ub. kartoteki tego oddziału wykazywały 16.186 abonentów.

Przyrost nowych abonentów w ciągu roku ubiegłego wyniósł 3.281 czyli ponad 25 proc. stanu poprzedniego. (an)

Dzień Ostródy

Walne zgromadzenie samorządowców

wybrało nowe władze związkowe

(Od naszego korespondenta)

W ub. niedzielę odbyło się w Ostródzie walne zgromadzenie członków oddziału Związku Zawod. Pracowników Zw. Sam. i Instyt. Użyteczn. Publicznej.

W zgromadzeniu wzięli również udział: przedstawiciel zarządu głównego, ob. K. Sobolewski, wicestarosta ob. A. Tatarczuk, szef PUBP ob. Górecki, z-ca przewodn. MRN ob. W. Perzanowski, sekretarz KP PZPR ob. Z. Kowalczyk, przedstawiciel PRZZ oraz przedstawiciele związków samorządowych, istniejących na terenie powiatu.

Zgromadzenie zagaił prezes ob. J. Rudnicki. Następnie dokonano wyboru przewodniczącego w osobie ob. K. Kowalskiego i powołano prezydium.

Przedstawiciele partii politycznych i zaproszeni goście witali zgromadzenie, życząc owocnych obrad.

Ob. Jędrzejczak wygłosił obszerny i wyczerpujący referat ideologiczno - polityczny. Referat „Rola związków zawodowych na tle Kongresu Zjednoczeniowego" wygłosił ob. B. Mościanica.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium.

Na wniosek komisji matki walne zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz oddziału w następującym składzie: ob. J. Sikorski (przewodniczący), ob. K. Kamiński (z-ca przewodn.), B. Mościanica (sekretarz), W. Łukszo (skarbnik), ob. A. Karwacki, ob. K. Kowalski i ob. S. Kostyrka.

W skład komisji rewizyjnej weszli ob.ob.: J. Ziółkowski, St. Artymowicz i R. Galanowski. Do sądu koleżeńskiego — ob.ob.: Rudnicki, Z. Steinbarth, R. Golemienko, J. Marek i St. Mostek.

Delegatami na zjazd okręgu wybrano: ob. K. Kamińskiego, ob. J. Sikorskiego i ob. J. Węgrzynowską. Wybrano również radę kobiecą z przewodniczącą ob. Ireną Grynkiewicz.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję potępiającą rozbijacką politykę przedstawicieli związków zawodowych państw kapitalistycznych i solidaryzującą się z postanowieniami Światowej Federacji Związków Zawodowych. W rezolucji tej postanowiono iść po linii, wytyczonej przez Kongres Zjednoczeniowy, na drodze do Polski Socjalistycznej. (mr)

DEFICYT WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Wpływy przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji miejskich w roku 1948 wyniosły zł. 2.817.644, a wydatki zł. 3.858.675. Niedobór wyniósł zatem zł 1.041.031. (mr)

SPORT WARMII I MAZUR

Turmas bije HCP Poznań w stosunku 10:6

(Od naszego korespondenta)

W sali stołówki Nr 1 Zakładów Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu odbył się w ub. niedzielę towarzyski mecz bokserski między miejscowym „Turmasem" a HCP Poznań. Zwycięstwo odniosła drużyna Turmasu w stosunku 10:6.

Poszczególne walki przyniosły następujące rozstrzygnięcia (na pierwszym miejscu pięściarze Turmasu): **w muszej** Gabler przegrał z Balcecerem, **w koguciej** Lichociński wypunktował Różeczkę, **w piórkowej I** Pańkowski wygrał na punkty z Lawickim, **w piórkowej II** Kowalski na skutek nadwagi przeciwnika zdobył punkty walkowerem. W walce towarzyskiej Kowalski uległ na punkty Woźniakowi. **W lekkiej** Kania przegrał z Degórskim, **w półśredniej** Sokołowski po najładniejszej walce dnia wypunktował Adzińskiego, **w średniej** Zaborowski przegrał w II r. przez t.k.o. z Ratyńskim i **w półciężkiej** Mazurek wypunktował Kubiaka.

W ringu sędziował słabo p. Rekowski. Na punkty — Blukis, Jędracki i Malik. Widzów 3.000 (rg)

Za dwa dni rozpoczyna się zimowa zaprawa piłkarzy w hali WUKF

Stosownie do polecenia PZPN i uchwały powziętej na zebraniu zarządu MOZPN w dniu 31 stycznia, referat wyszkoleniowy Związku opracował kalendarzyk obowiązującej wszystkich piłkarzy okręgu zaprawy zimowej. Zaprawa dotyczy szczególnie piłkarzy Olsztyna, którzy mogą korzystać z hali WUKF.

Zaprawa zimowa dla graczy z Olsztyna, przeprowadzana **dwa razy w tygodniu we wtorki** (godz. 18—20) **i piątki** (godz. 18.30—20.30), **rozpocznie się już w nadchodzący piątek 11 b. m.** Kierować nią będzie według ustalonego programu ćwiczeń instruktor PZPN **p. Andrzejczak.**

Zaprawa odbywać się będzie łącznie dla wszystkich klubów, do których obowiązku należy zaopatrzyć zawodników w strój treningowy i pantofle gimnastyczne oraz 1 piłkę nożną. Na treningu powinni być obecni kierownicy względnie ich zastępcy sekcji piłki nożnej wszystkich towarzystw sportowych.

Przypuszczać należy, że zaprawa zimowa przed zbliżającym się sezonem piłkarskim zostanie należycie doceniona przez kluby tym bardziej, że dzięki stanowisku WUKF żadne koszty z korzystaniem hali nie są związane. Jak najliczniejszy udział piłkarzy w treningach będzie jednocześnie sprawdzianem organizacyjnej sprawności klubów, jak również odzwierciadleniem dyscypliny i wychowania członków ich sekcji piłki nożnej.

Uwaga sędziowie lekkoatletyczni

W związku z mającymi się odbyć w sobotę 12 bm. zimowymi lekkoatletycznymi mistrzostwami okręgu olsztyńskiego, Woj. Urząd Kultury Fizycznej zwołuje na dzień 11 bm. (piątek) godz. 15 zebranie wszystkich sędziów lekkoatletycznych.

Zebranie odbędzie się w gmachu WUKF przy ul. Warszawskiej. (no)

Ochotnicze straże pożarne otrzymają sprzęt i mundury w pow. morąskim

(Od naszego korespondenta)

Członkowie Pow. Zw. Straży Pożarnych w Morągu wybrali nowy zarząd, w skład którego m. in. weszli ob. ob.: Jan Zamojski — prezes, Machliński — wiceprezes, Jarmakowicz — sekretarz, Liszyk — skarbnik. Wybrano również przewodniczącego Rady Pow. OSP — starostę Hoffmana, oraz wiceprzewodniczącego — ob. Mazurczyka (przewodn. PRN).

Ze sprawozdania komendanta pow. OSP ob. Piotrowskiego dowiedzieliśmy się, że podczas kiedy w roku 1947 były zaledwie cztery oddziały czynne w całym powiecie, obecnie jest ich 33, przy czym niektóre z nich posiadają nawet własne samochody.

W imieniu Pow. Rady OSP ob. starosta zapewnił, że w roku bieżącym ochotnicze straże pożarne powiatu morąskiego zostaną wyposażone w potrzebny sprzęt oraz mundury. (karo)

420 zagród chłopskich odbudował Reszel

W ramach zeszłorocznej akcji odbudowy wsi powiat reszelski odbudował 420 zagród chłopskich kosztem 1.850.000 zł. (t.s.)

Z sali sądowej

Przed dzisiejszą rozprawą byłych dyrektorów PCH i PDT

Wczoraj pisaliśmy o dzisiejszej rozprawie przed olsztyńskim Sądem Okręgowym Zdzisława Kobry-Zielińskiego b. dyrektora PCH, Józefa Wilka, dyr PDT i innych oskarżonych o nieroztoczenie należytej kontroli nad b. budynkiem Powszechnego Domu Towarowego (na Starym Rynku), którego nadmiernie obciążone stropy ugięły się grożąc zawaleniem, co uniemożliwiło dalsze użytkowanie gmachu.

Oskarżony Kobra-Zieliński w sobotę dn. 12 bm. odpowiadać będzie ponadto za nadużycia służbowe, których dopuścił się już w okresie późniejszym, na stanowisku dyrektora przedsiębiorstw miejskich.

Kobra-Zieliński, nie mając pokrycia w budżecie, kupił rzekomo dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji i z jego kredytów samochód, płacąc za niego 260 tys. zł. Samochód ten b. dyrektor kupił samowolnie, nie odwołując się nawet do opinii komisji szacunkowej. Należy dodać jeszcze, że samochód nie został potem zainwentaryzowany.

Tymczasem Alfred Zdrójek (zam. ul. Bogumiła Linki 5), nabył ów samochód, a właściwie jego wrak w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym za 60 tys. zł. (ko)

Czy wiecie, że...

Pierwszym prezydentem wyzwolonego Elbląga był od dnia 31 marca 1945 r., ob. Wacław Wysocki, poseł do KRN. Trzecim z kolei został obecny prezydent miasta ob. Ryszard Pstrokoński — od 4 września 1947 r.

Pierwszym przewodniczącym elbląskiej Miejskiej Rady Narodowej był od 8 czerwca 1945 r., ob. Władysław Kowalczyk, drugim — od 18 sierpnia 1945 r. — ob. Antoni Duda-Dziewierz, obecny przewodniczący gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Trzecim z kolei — od 25 września 1946 r. — ob. Zygmunt Mikołajczyk.

Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się dnia 8 czerwca 1945 r. (mx)

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Srebrna szkatułka" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"

„Zagubione dni" prod. am. godz. 16.00, 18.30 i 21.00. Dozw. od 14 lat.

KINO „MAZUR"

„Timur i jego drużyna" prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dozw. od 8 lat.

MUZEUM NA ZAMKU

Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14.

APTEKA DYŻURNA

Fajertaga, Kolejowa 17.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ (Partyzantów 30) czynne nocą w godz 17—7, w niedzielę i święta godz. 12—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Zielone lata. **„Mars"** — Skandal. Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie Ub. Społ.** (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — Syn pułku. **Biskupiec „Polonia"** — od 10 bm. Dwulicowa kobieta. **Giżycko „Wanda"** — Pirogow. **Kętrzyn „Casino"** — Miłość na lekarstwo. **Lidzbark „Capitol"** — Noc grudniowa **Morąg „Adria"** — Skandal. **Mrągowo „Raj"** — Ofiąg XXVII. **Orneta „Lutnia"** — U schyłku dnia. **Ostróda „Świt"** — Rosanna 7 księżyców. **Szczytno „Grunwald"** — Moja miła.

Radio

ŚRODA, 9 bm.

Wiadomości: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechn. Radiowa: 9.30, 19.40.

7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka, 8.00 poradnik gosp. domowego, 8.10 d.c. muzyki, 8.55 gaz. radiowa, 9.15 inf., 9.20 skrzynka PCK, 11.40 aud. szkolna, 12.30 poranek szkolny, 15.30 „Kołysanki ludowe różnych narodów", 16.30 skrzynka techniczna, 16.45 „Gramy w szachy", 17.00 „Melodie operetkowe, filmowe", 18.00 pieśni rosyjskie, 18.15 utwory skrzypcowe, 18.35 „Stare i nowe" odc. 11, 19.00 aud. dla wojska, 21.00 aud. Chopinowska, 21.40 aud. poetycko - muzyczna, 22.00 muz. taneczna, 23.10 wiad. sportowe, 23.15 muz. poważna, 24.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z-O 4050

OGŁOSZENIE

Oddział Drogowy P. K. P. w Białymstoku ogłasza przetarg:

1) na roboty asenizacyjne,
2) na roboty kominiarskie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty asenizacyjne" i „Oferta na roboty kominiarskie", należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w biurze Oddziału Drogowego w Białymstoku, ul. Sw. Rocha Nr 8, I-sze piętro, do dnia 18-go lutego 1949 r.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy wpłacać do Kasy Stacyjnej w Białymstoku.

Wszelkie informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Oddziale Drogowym.

Każdy składający ofertę winien okazać świadectwo przemysłowe.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 18-go lutego 1949 r. o godz. 12-tej.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. 236-2

I OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Podaję do wiadomości otwarcie postępowania likwidacyjnego Spółki Mazurskie Zrzeszenie Chemiczne S-ka z ogr. odp. w Olsztynie zarejestr. pod Nr RHB 3 w Sądzie Okręgowym w Olsztynie i wzywam wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w biurze likwidacyjnym Olsztyn, Stalina 21 (przy fabryce octu) w terminie 3 miesięcy od daty 3-go ogłoszenia tj. 15 marca 1949 r.

(284-3) **Likwidator**

MASZYNISTKI poszukuje Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Olsztynie, ul. Konopnickiej 9. 223-2

KSIĘGOWEGO wykwalifikowanego poszukują natychmiast Państwowe Olsztyńskie Zakłady Graficzne, **22 Lipca 16.** 276-1

OGŁOSZENIE

Urząd Celny w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **21 lutego r. b. o godz. 9-tej** w lokalu Urzędu Celnego (budynek Ekspedycji Towarowej PKP, I-sze piętro) odbędzie się **przetarg publiczny** towarów przepadłych na rzecz Skarbu Państwa.

Szczegółowy wykaz towarów znajduje się na tablicy urzędowej w lokalu Urzędu Celnego. Towary niesprzedane w pierwszym terminie będą wystawione ponownie na przetarg publiczny w dniu 22 lutego r. o godz. 9-tej.

(285) **URZĄD CELNY**

OGŁOSZENIE

Okręg Olsztyński Polskiego Czerwonego Krzyża zatrudni lekarza na stanowisko Szefa Sanitarnego Okręgu P. C. K. Wysokość uposażenia i warunki pracy do omówienia w biurze Okręgu, ul. Ratuszowa 8 w godz. urzędowych. 269-2

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, pralnia, budynki inwentarskie, ogród, przy ulicy Rataja 33, zamienię na 3-pokojowe w śródmieściu. 280

GUZIKI damskie modne poleca Wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 85. 232

SZAFĘ 3-drzwiową kupię. Oferty kierować do Adm. „Życia Olsztyńskiego" pod „Szafa". 220

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kętrzyn oraz lcg. czeladniczą (piekarz) wydaną w Olsztynie — Rutkowski Andrzej, syn Konstantego, urodz. 1925 r. 288

ZGUBIONO dowód osobisty, dowód tożsamości konia wyd. w Morągu na nazwisko Walczak Józef, zam. Kalnik, pow. Morąg. 279

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Olsztyn na nazwisko Olendrzyński Jan, Bisztynek. 281

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Olsztyn i dowód osobisty wydany w Zarządzie Miasta Jezioryany na nazwisko Derewońka Stanisław, urodz. 15. XII. 1916 r., zam. Jezioryany. 287

W urodzajnej delcie Wisły (2)

Żuławy pachnące sianem

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Żuławy, w lutym.

POWIERZCHNIA Żuław wynosi około 388 tys. ha, z czego 108 tys. ha stanowią powierzchnię wód stojących, kanałów, dróg, zabudowań, nieużytków itp., z użytków rolnych (ok. 280 tys. ha) przeszło 1/4 część stanowią łąki i pastwiska (72 tys. ha). Łąki te położone są głównie w północnej, słabo zagospodarowanej przez osadnictwo części Żuław.

Powzięty ostatnio w ogólnych zarysach plan oparty na ogólnym planie narodowo-rolniczym, przewiduje rozwinięcie w ciągu najbliższych 4 lat szeroko zakrojonej państwowej gospodarki hodowlanej w północnej części Żuław. Za decyzją tą przemawia szereg względów:

DLACZEGO HODOWLA?

Północna część Żuław, choć ma doskonałą glebę, wymaga, ze względu na swoje położenie poniżej Bałtyku gęstej sieci kanałów osuszających. Wynikają z tego trudności przy zastosowaniu uprawy mechanicznej, niezbędnej w wielo-hektarowych majątkach państwowych. Traktor nie może rozwinąć dostatecznej sprawności na małych 1,5 do 2 ha liczących poletkach, ograniczonych kanałami i rowami odwadniającymi.

Są to przeważnie tereny podmokłe i urządzenia melioracyjne niezawsze umożliwiające uprawę zbóż. Koszt uzupełnienia melioracji, niezbędnej do zupełnego osuszenia tej części Żuław, jest bardzo wysoki. Znaczny jest również koszt utrzymania systemu odwadniającego w należytym stanie. Uprawa łąk i pastwisk jest o wiele tańsza i nie wymaga wielkich inwestycji.

Trzecim i najważniejszym argumentem przemawiającym za stworzeniem tej wielkiej bazy hodowlanej, są ogólne potrzeby gospodarcze kraju; konieczność powiększenia ilości pogłowia zwierzęcego i rozwinięcia racjonalnej hodowli bydła i nierogacizny. Właściwości glebowe i klimatyczne Żuław (mała ilość opadów, przy dużej wilgotności ziemi) dają doskonałe warunki hodowli bydła w tych okręgach.

MELIORACJA, A MLEKO

Jakkolwiek w nie tak znacznym stopniu, jak przy uprawie zbóż, wydajność łąk i pastwisk zależy również w pewnej mierze od stanu osuszenia gleby — ściślej mówiąc od głębokości, na jakiej gromadzą się wody gruntowe. Badania agronomów wykazały, że najkorzystniejszą dla wydajności łąk jest obecność wody gruntowej na głębokości 70 cm pod powierzchnią ziemi. Wówczas wydajność mleka i mięsa wzrasta trzykrotnie.

Badania próbne, przeprowadzone na północnych depresjach żuławskich, wykazały, że woda gruntowa w wielu miejscach dochodzi do 35 cm od powierzchni ziemi. Odwodnienie tych łąk będzie wstępem do rozwinięcia gospodarki hodowlanej na Żuławach. Prawdopodobnie jednak nie będzie tu potrzebny skomplikowany system rowów, kanałów i pomp. Z zagranicy sprowadzono ostatnio kilka pługów specjalnego systemu, służących do zakładania tzw. drenów kreciich. System ten polega na „wkręcaniu" pod ziemię pewnej ilości spiralnych wstęg blaszanych, między którymi woda drąży sobie podziemne arterie. Ten sposób odwadniania podmokłych łąk jest tani, łatwy i daje doskonałe rezultaty w innych krajach. Należy się spodziewać, że przyjmie się i u nas.

SIEJEMY TRAWĘ — ZBIERAMY SIANO

Łąki i pastwiska północnych Żuław wynurzyły się spod powojennych zalewów w stanie opłakanym. Zamuloną i zakwaszoną (wskutek braku dostępu powietrza pod wodą) glebę porosły szybko chwasty i trawy gatunków nie nadających się na wypas lub produkcję siana. Toteż trzeba będzie obecnie łąki te zaorać i pozostawić je jako jednoroczny ugór, a następnie obsiać odpowiednimi gatunkami traw.

W tym roku zostanie zaorana znaczna część zaniedbanych odłogów łąkowych. Jednocześnie założono już racjonalne kultury nasion traw dzikich, potrzebnych do obsiania łąk. W ciągu najbliższych 4—5 lat uzyskamy znaczne obszary doskonałych łąk i pastwisk na północnych Żuławach, co pozwoli odpowiednio rozwinąć tam hodowlę bydła.

Plan zagospodarowania majątków państwowych na Żuławach (które w chwili obecnej liczą ok. 41.000 ha) przewiduje następujący wzrost powierzchni i wydajność łąk oraz produkcji siana:

R. 1949 — 2.800 ha łąk — 56.000 q siana; 1950 — 3.800 ha łąk — 76.000 q siana; 1951 — 6.900 ha łąk — 171.750 q siana; 1952 — 8.950 ha łąk 330.000 q siana; 1953 — 13.000 ha łąk — 523.000 q siana.

A więc wydajność łąk ma wzrosnąć dwukrotnie.

20.000 KRÓW

W miarę zwiększania powierzchni pastwisk i produkcji siana majątki państwowe zwiększać będą wydatnie pogłowie bydła. Plan PNZ przewiduje wzrost o 1.150 sztuk w roku 1949 do 12.000 sztuk w 1952 roku.

W ciągu 15 lat w związku z rozbudową miast Wybrzeża i zwiększonym zapotrzebowaniem na nabiał — baza mleczna PNZ na Żuławach powinna osiągnąć cyfrę ok. 20.000 krów, dostarczających ok. 7 milionów litrów mleka rocznie.

Wychodząc z założenia utrzymania w gospodarstwach hodowlanych i hodowlano-rolniczych, 1,5 sztuki trzody chlewnej na jedną sztukę bydła, na Żuławach powinno być w chwili wykonania planu czteroletniego, w roku 1952, około 18.000 sztuk świń. Jednakże wskutek niewystarczającej jeszcze produkcji ziemniaków oraz konieczności budowy odpowiedniej ilości chlewów może się zdarzyć, że hodowla trzody chlewnej będzie rozwijać się wolniej od hodowli bydła. W każdym razie w roku bieżącym dotychczasowy stan trzody chlewnej w majątkach państwowych na Żuławach, wynoszący 3.000 sztuk, zostanie powiększony o dalszych 8.000 sztuk z dokupu. Będzie to pierwszym krokiem w kierunku rozwoju tej tak ważnej obecnie hodowli.

„FABRYKI SIANA"

Już pierwsze orientacyjne cyfry zarysowującego się planu zagospodarowania północnych Żuław wskazują, że produkcja siana w majątkach państwowych osiągnie 340.000 q. w 1953 r. i znacznie przekroczy potrzeby własnej hodowli, pomimo znacznego powiększenia pogłowia w drodze zakupu.

W związku z tym istnieje projekt stworzenia specjalnych „fabryk siana", tj. wielkich suszarni, które produkować będą łatwe do transportu siano mielone.

Omówiliśmy pobieżnie zaledwie kilka podstawowych problemów, wiążących się z planem zagospodarowania Żuław. Powrócimy do nich jeszcze w następnych reportażach. Garść rzuconych tu cyfr i faktów da nam jednakże pojęcie o rozmiarach zamierzeń i związanych z nim zadań i perspektyw, jakie stają obecnie przed Żuławami.

St. Mioduszewski

Szkolą się traktorzystki „Służby Polsce"

Pierwszy w Polsce kurs dla traktorzystek uruchomiła Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Kurs rozpocznie się w najbliższych dniach i będzie trwał do 30 czerwca b.r.

Kandydatki muszą odpowiadać następującym warunkom: nienaganna opinia, robotnicze lub chłopskie pochodzenie, ukończony 18 i nie przekroczony 19 rok życia, umiejętność czytania i pisania oraz dobry stan zdrowia.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają sieroty i pół sieroty, junacy — uczestnicy brygad młodzieżowych SP i junaczki, które brały udział w obozach Pracy Społecznej.

Na kursie uczestnicy otrzymają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie i opiekę lekarską.

Absolwenci kursu otrzymają pracę w majątkach państwowych Min. Rolnictwa.

KRONIKA SĄDOWA

45 tys. kierowców „do poprawy"

Delegatura starostw grodzkich przy Wydziale Ruchu Kołowego ukarała w ciągu roku doraźnymi mandatami za nieposzanowanie przepisów 45.000 kierowców grzywnami, wahającymi się od 1 do 15 tys. złotych.

Surowe kary za okradanie grobów

Sądy grodzkie w Warszawie zawalone były niegdyś sprawami o rozszabrowanie wszystkich cmentarzy w Warszawie. Osobnicy, trudniący się tym procederem, byli na ogół karani na 2 lata więzienia. Jeszcze jedną sprawę o zbeszczeszczenie zwłok rozpatrywał Sąd Specjalny w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiadła grupka 5 rozwydrzonych chłopców w wieku 18 lat.

Przy ul. Górczewskiej 15, w domu Wawelberga, znajdował się podczas powstania punkt opatrunkowy dla rannych. Gdy na punkcie znajdowało się ok. 30 rannych wtargnęli Niemcy, którzy rannych zamordowali, a następnie podpalili dom. Rodziny zamordowanych, wiedząc, że dom będzie przeznaczony na rozbiórkę, pilnowały go.

Sprawą rozbiórki interesowało się również 5-ciu oskarżonych, którzy ograbili zwłoki, zabierając złote korony, pierścionki, sygnety i dewizki od zegarków. Złoto chłopcy sprzedali jubilerom.

Sąd skazał 17-letniego Jerzego Szczepańskiego i 18-letniego Wiesława Lipkowskiego na 3 lata więzienia, 17-letniego Ryszarda Celińskiego, 17-letniego Jana Dąbrowskiego — po 2 lata więzienia, 17 letniego Janusza Krukowskiego — na umieszczenie w zakładzie przymusowej pracy do osiągnięcia wieku dojrzałego.

Nowa linia wysokiego napięcia

Podjęta zostanie budowa nowej linii napowietrznej wysokiego napięcia, która będzie zasilała w prąd Tomaszów Maz. Linia będzie szła od Janowa pod Łodzią i będzie przedłużeniem linij Śląsk — Łódź.

Nowe umowy rzemieślnicze

przyniosą korzyść konsumentom i pracownikom

Między pracownikami, zatrudnionymi w warsztatach rzemieślniczych: krawieckich, dziewiarskich, fryzjerskich itd a właścicielami zakładów zostanie wkrótce zawarta umowa zbiorowa, regulująca warunki płacy i pracy we wspomnianych branżach.

Siły najemne w rzemiośle, zatrudnione głównie w drobnych warsztatach, nie należały na ogół do Związków Zawodowych i nie korzystały wobec tego ze zdobyczy socjalnych świata pracy: wczasów pracowniczych, świetlic itd.

PODKUPYWANIE

Poza tym rozpiętość płac w różnych warsztatach tej samej branży była ogromna. Każdy właściciel warsztatu płacił inną stawkę. Zdolnych i wykwalifikowanych pracowników często warsztaty „podkupywały", płacąc im wysokie wynagrodzenie. Wytworzył się w ten sposób rodzaj elity pracowniczej, dobrze zarabiającej, na tle ogółu pracowników nierównomiernie i na ogół niezbyt dobrze uposażonych.

Umowy zbiorowe w rzemiośle zlikwidują te wszystkie anomalie. Płace pracowników zostaną ustalone w przybliżeniu na poziomie płac pracowników zatrudnionych w analogicznych gałęziach przemysłu państwowego. Przysługiwać będzie im nadto, z mocy umów zbiorowych, prawo do ekwiwalentu za niektóre świadczenia (mleko, stołówki), i zwrot ewentualnych przejazdów.

Umowy zbiorowe w rzemiośle mają nadto ważne znaczenie dla społeczeństwa, korzystającego z produkcji i usług rzemieślniczych. Kalkulacja produkcji rzemieślniczej napotykała na poważne trudności. Ustalona była cena surowców używanych do produkcji, lecz nieustalone były ceny płac pracowników najemnych. Właściciele mogli więc kalkulować różnie, a ustalenie jednolitej stałej ceny za pewne wyroby było niemal niemożliwe.

Umowa zbiorowa reguluje również i to zagadnienie. Czynniki nadzorujące kalkulację opierają się na cenie surowca, płacach pracowników w rzemiośle oraz tzw. kosztów warsztatowych (komorne, światło itd.).

Produkcja rzemieślnicza, dzięki wprowadzeniu stałych cen, będzie znacznie dostępniejsza dla konsumenta. I to jest właśnie obok korzyści wypływających z uregulowania wzajemnych stosunków między właścicielami zakładów i pracownikami — jeszcze jedna, najważniejsza, którą odniesie ogół ludności pracującej. (ig)

Sandomierz czeka na turystów

Sandomierz usunął już zniszczenia wojenne i czeka obecnie na turystów. Poza pięknym położeniem (wąwóz Królowej Jadwigi i inne), bogatą roślinnością, rozległym widokiem na Wisłę, turysta może podziwiać w mieście wspaniałe zabytki przeszłości od romańskiego kościoła św. Jakuba z XIII w. poprzez gotyckie budowle (katedra, ratusz, brama opatowska) do kwiecistego baroku.

Turyści znajdą pomieszczenie w Domu Wycieczkowym PTK przy ul. Żeromskiego wyremontowanym dzięki subwencji Min. Komunikacji.

Z 3 na 6 milionów ton

Dwa stycznie produkcji węglowej

Żadna bodaj gałąź naszego przemysłu nie wykazuje takiego dynamizmu rozwojowego, jak przemysł węglowy. Zarówno jeśli chodzi o cyfry ogólnego wydobycia węgla, jaki wydobycia na robotniko-dniówkę, a więc — wydajność pracy, notujemy stały, szybki, nieprzerwany wzrost.

Ażeby zilustrować na przykładzie wyniki pracy przemysłu węglowego, podajemy poniżej kilka najbardziej charakterystycznych cyfr, biorąc dla porównania dane za miesiąc styczeń 1946 — 1949 r.

Styczeń	Ogólne wydobycie	Wydajność na robot-dniówkę.
1946	3.600.000 t.	939 kg.
1947	4.548.000 t.	1.081 kg.
1948	5.691.000 t.	1.168 kg.
1949	6.025.000 t.	1.207 kg.

A więc styczniowe wydobycie węgla w rb. jest blisko o 70 proc. wyższe, niż w r. 1946, wydobycie na 1 dzień roboczy jest obecnie blisko dwukrotnie wyższe niż w styczniu 1946 r. a wydajność na robotniko-dniówkę wzrosła z 939 kg. na 1.207 kg., a więc o 268 kg. — czyli blisko o 30 proc.

Te tak pomyślne wyniki nie są bynajmniej spowodowane jakimiś wyjątkowo korzystnymi warunkami pracy w przemyśle węglowym, przeciwnie, rabunkowa gospodarka okupanta i baronów węglowych pozostawiła nasze kopalnie w wielkim zaniedbaniu pod względem wyposażenia i urządzeń technicznych.

Jak wielkie nakłady inwestycyjne potrzebne są dla podniesienia stanu technicznego kopalni, świadczy o tym chociażby kwota przeszło 19 miliardów zł. — przewidziana w planie na rok bieżący, na cele inwestycyjne w przemyśle węglowym.

Jeśli więc, mimo tych braków technicznych, nasz przemysł węglowy wykazuje stały wzrost produkcji, to czynnikiem decydującym stało się tu współzawodnictwo pracy, które zresztą właśnie robotnicy tego przemysłu zapoczątkowali i gdzie znalazło ono najpełniejsze zastosowanie. Dość zaznaczyć że wg. danych KCZZ ruch współzawodnictwa pracy objął już w przemyśle węglowym 178 tysięcy górników na ogólną ilość 291 tys. osób zatrudnionych. Stał się więc ten ruch ruchem masowym, obejmującym ponad 61 proc. pracowników naszego górnictwa węglowego.

Wprowadzenie z dn. 1 stycznia br. nowych norm opartych na warunkach technicznych wydobycia i nowego zaszeregowania pracowników, w związku z reformą płac przyniesie niewątpliwie dalsze osiągnięcia produkcyjne kopalni i poprawę bytu współzawodniczących. Ubiegły miesiąc nie mógł jeszcze stanowić dostatecznego sprawdzianu dla tych faktów, ponieważ opracowanie nowych norm uległo w wielu wypadkach opóźnieniu i zostało dokonane niejednokrotnie z końcem stycznia.

Dopiero więc wyniki najbliższych miesięcy dadzą podstawę do oceny, w jakim stopniu wprowadzenie nowych norm wpłynęło na wzrost produkcji przemysłu węglowego.

T. D.

Fundusz stypendialny im. Fr. Chopina dla młodocianych muzykantów

Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Burs i stypendiów powzięło ostatnio uchwałę utworzenia funduszu stypendialnego im. Fryderyka Chopina na kształcenie w pierwszym rzędzie utalentowanej w kierunku muzycznym młodzieży wiejskiej.

Z nowoutworzonego funduszu będą miały prawo korzystać w formie stypendiów najbiedniejsze dzieci ze środowiska chłopskiego i robotniczego. Na zapoczątkowanie funduszu im. F. Chopina Prezydium Zarz. Gł. TBS uchwaliło 5 stypendiów.

Do administrowania wyżej wymienionego funduszu zostanie powołany zarząd funduszu.

W celu zwiększenia funduszu stypendialnego dla młodocianych muzykantów postanowiono również zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa oraz zainteresowanych czynników o poparcie tej akcji.

Czytajcie „SPORT I WCZASY"

Rady starej gospodyni

Dla każdego coś smacznego

Zosiu kochana! A więc dziś robimy obiad „wiejski". Jest on bardzo smaczny, nie wymaga zbyt wielkiej pracy, co jest bardzo ważne dla pani domu, która musi obywać się bez pomocy w gospodarstwie.

ŻUR: Mąkę żytnią (lub owsianą) zalać letnią wodą, biorąc na szklankę mąki szklankę wody (najlepiej w kamiennym, lub glinianym naczyniu) postawić w ciepłym miejscu na dobę lub trochę dłużej. Gdy dobrze ukwasi się, zagotować dwa razy tyle wody, ile było wzięte na zakwas, dodać listek bobkowy i ugotować w tej wodzie świeżą kiełbasę, którą będziemy mieć na drugie danie. Do gorącego smaku wlewamy zakwas, dobrze mieszając drewnianą łyżką, aby nie porobiły się kluski. Zagotować na małym ogniu, osolić i zapalić drobno pokrajaną i przesmażoną cebulką, ze słoniną. Kto lubi zupy mniej tłuste, wystarczy smak z kiełbasy. Do żuru podaje się oddzielnie gotowane ziemniaki.

ŚWIEŻĄ KIEŁBASĘ, po ugotowaniu, odsmażamy na tłuszczu z pokrajaną w plasterki cebulą. Do kiełbasy, zamiast ziemniaków, które będą do żuru, podajemy surówkę z salsefii.

SALSEFIA: Ćwierć kg. salsefii starannie myjemy pod bieżącą wodą, obieramy i ucieramy na grubszej tarce do jarzyn. Robimy sos z 1 łyżki oleju, ew. soku cytrynowego, 3 łyżek oliwy, 1 łyżeczki cukru i soli do smaku. Ucieramy wszystko drewnianą pałeczką, na gładką masę, kto lubi soki „pikantniejsze" może dodać łyżeczkę musztardy. Sosem tym polewamy utartą salsefię

MUS JABŁECZNY Z SOKIEM: Pół kilo kwaskowatych jabłek upiec, przetrzeć przez sito. Dodać 15 dkg. cukru, dwa surowe białka i ucierać aż masa zbieleje i urośnie. Włożyć do salaterki, a przed samym podaniem polać sokiem owocowym. Nie należy polewać sokiem wcześniej, gdyż mus zsinieje pod wpływem soku.

Twoja ciotka.

E. CALDWELL 10)

AWANTURA w lipcu

Sonny opowiada z przerażeniem o napaści ze strony białej kobiety. Katy według relacji Murzyna szyhała na niego w krzakach — napadnięty jak twierdzi, nie mógł się od agresywnej dziewczyny odczepić. Sprawę pogarsza fakt, że świadkami przypadkowego spotkania byli przejeżdżający autem: pani Calhoun z kaźnodzieją Felts.

— Nie wiem, co robić — rzekł Sonny z rozpaczą.

— Mogę ci powiedzieć, co masz robić. Uciekaj stąd i to tak szybko jak tylko nogi cię uniosą. Uciekaj tak długo, aż będziesz myślał, że jesteś bezpieczny. Idź prosto na północ, nie zatrzymuj się i nie trać czasu, aż będziesz daleko. Nie kręć się tu nigdzie w pobliżu. Dokoła Andrewjones, nie ma już miejsca dla czarnego, którego przyłapano na figlach z białą dziewczyną.

— Gdzie mam pójść, Henryku? — pytał Sonny oglądając się ze strachem za siebie. — Aż na drugą stronę Earnshaw Ridge?

— Chłopcze, to nie jest nawet początek tego, co ja myślę. Musisz iść tak daleko, żebyś już nigdy w życiu nie zobaczył tych stron.

— Ja chcę tu zostać i pracować przy bawełnie i przy kukurydzy dla pana Boba Watsona — płaczliwie mówił Sonny. — Ja nie chcę iść tak daleko. Gdyby się zapytali panny Katy, to na pewno powiedziałaby im, że ja nie miałem z nią nic wspólnego.

— Tss! — szepnął nagle Henryk. Posłyszeli suchy trzask dochodzący od strony drogi, do której był zwrócony front chaty. Brzmiało to, jak gdyby ktoś złamał suchą gałąź o kolano. W chwilę później zaczęło ujadać kilka psów gończych. Sonny przykucnął w kąciku za schodami. Henryk wyrwał rękę z konwulsyjnego uścisku chłopca

— Co to było? zapytał Sonny drżącym głosem

Henryk mocniej oparł się o drzwi, szukając z tyłu ręką klamki. Zamiast odpowiedzi potrząsnął głową dając znak Sonny'emu żeby zamilkł. Potem schylił się i dotknął głowy chłopca.

— Idź swoją drogą, synku — powiedział ostrym szeptem. — Nie pora teraz wisieć u moich drzwi. Lada chwila biali ludzie zjawią się tutaj całą gromadą, szukając ciebie. Może już w tej chwili skradają się tu po ciemku.

Sonny oplótł ramionami nogi Henryka, który nie mógł się otrząsnąć z tego uścisku.

— Ja nie chcę stąd iść, Henryku — mówił jak dziecko zbłąkane w ciemnościach.

Utkwił oczy w błyszczącej twarzy Henryka.

— Ja chcę zostać tu, gdzie jest babka.

— Ani pary z gęby o babce. Teraz nie czas na rozmowy o niej. Dałeś się wciągnąć w ten pasztet z białą dziewczyną, a teraz musisz się sam jakoś wydostać. Ani się obejrzysz, a wciągniesz i babkę i mnie.

Sonny objął go mocniej.

— Czy powiesz babce, że ja nic nie zrobiłem, Henryku? Powiedz babce, że to nie była moja wina. Powiedz, że to panna Katy wybiegła z krzaków i schwyciła mnie.. Powiesz to babce?

— Naturalnie — odrzekł skwapliwie Henryk odpychając Sonny od siebie. — Powiem jej przy pierwszej sposobności. Ale teraz nie ma już czasu na nic, musisz uciekać jak najprędzej przed białymi, którzy na ciebie polują i nie przestaną, aż skończą z tym, tak czy owak. Idź sobie stąd. Ja się coraz więcej boję tak stać z tobą, z każdą minutą boję się więcej.

Henryk po prostu oderwał ramię Sonny'ego i przeskoczył przez próg. Zamknął drzwi i zaryglował od wewnątrz.

Sonny był tak przerażony, że nie ruszał się przez chwilę.

Księżyca jeszcze nie było, ale zdawało się, że gwiaździsta noc po północy jeszcze się rozjaśniła. Skoro Sonny zdobył się na odwagę i spojrzał poza siebie, dostrzegł krzyżujące się na równinie płoty równie wyraźnie, jak je widywał w świetle słońca. Przymknął silnie powieki i odwrócił się, aby znowu zacząć patrzeć na drzwi chaty Henryka. Chata, w której mieszkał z babką, stała znacznie dalej, nie było jej stąd widać. Bał się wyjść spod cienia domu, przy którym się znajdował.

Po obu stronach drogi rozrzucone na przestrzeni około pół mili stały chaty dzierżawców i czarnych robotników rolnych Boba Watsona. Nie było w nich widać żadnych świateł.

Sonny zawołał Henryka stukając dłonią w drzwi. Nie było odpowiedzi. Czołgając się na rękach i kolanach okrążył róg domu i podniósł się na tyle, aby móc zajrzeć przez szparę pod ciasno zamkniętą okiennicą jedynego okna. Lecz Vi przysypała już popiołem jodłowe polana w kominku. Nie dojrzał ani iskierki światła

— Henryku — wyszeptał przez szparę.

Znowu przez dłuższy czas nie było odpowiedzi, chociaż zdawało mu się, że słyszy, jak Henryk i Vi szepczą do siebie. Słyszał jeszcze miękkie kroki bosych nóg Henryka i Vi, kręcących się po pokoju. Pozdejmowali obuwie, żeby nie robić hałasu.

— Henryku — szepnął znowu, znacznie głośniej niż przedtem — Henryku!

— Czego chcesz jeszcze, chłopcze — doleciał szept z ciemności pokoju. Głos jego nie był wrogi, ale zdradzał wyraźnie pragnienie, żeby Sonny już sobie poszedł.

— Nie mogę tak pójść sobie, — błagał Sonny. — Nie wiem zupełnie gdzie i jak iść. Chcę zostać tutaj. Nic przecież nie zrobiłem.

Słyszał jak Henryk i Vi szeptali do siebie, ale nie zrozumiał ani jednego słowa. Czekał, uczepiony końcami palców ramy okiennej.

(D. c. n.)

Sztormy na Bałtyku

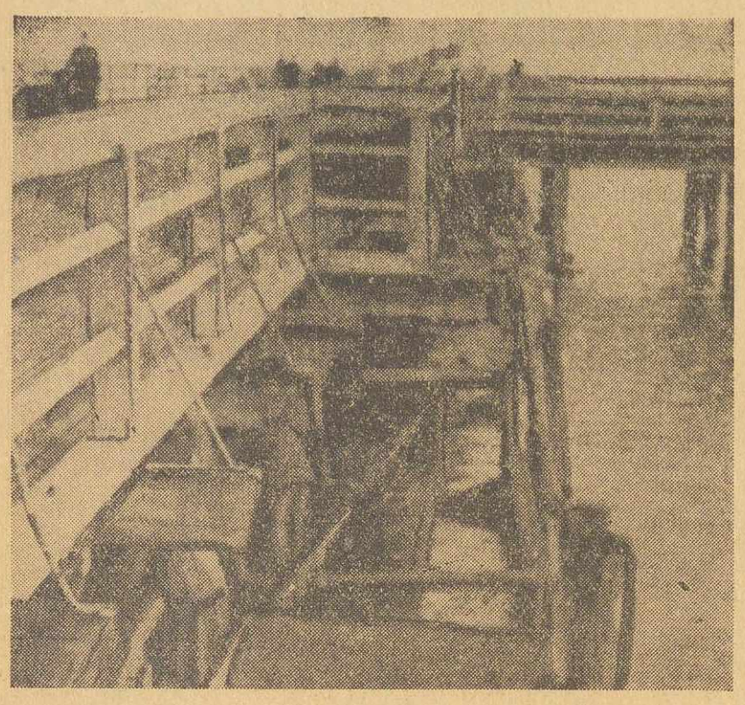

Uszkodziły nawet molo w Sopocie. Nie były to groźne zniszczenia, ale świadczące o potędze wichru, który zniósł pokład.

Ratując pozory – skazali Reimanna

Anglicy kompromitują polityków niemieckich

(Telefonem od korespondenta »API« dla »Życia«)

Berlin, 6 lutego

Sprawa przewodniczącego niemieckiej partii komunistycznej, Maksa Reimanna, którego wojskowy sąd brytyjski skazał na 3 miesiące więzienia, zarządzając natychmiastowe aresztowanie skazanego na sali sądowej, odbiła się szerokim echem w niemieckiej opinii publicznej.

Z początku stycznia r. b. bezpośrednio po ogłoszeniu „międzynarodowego statutu Ruhry", który oznaczał oddanie wyłącznej kontroli nad tą najważniejszą częścią Niemiec blokowi państw zachodnich, kierowanemu przez Stany Zjednoczone, Maks Reimann oświadczył na zebraniu publicznym:

„Politycy niemieccy, którzy akceptują anektowanie Ruhry przez kapitał amerykański, muszą być przygotowani na to, że naród niemiecki uzna ich za quislingowców, że będą musieli w przyszłości odpowiadać przed własnym narodem za wyrażenie swej zgody".

Perspektywa poziomu kulturalnego

Oświadczenie Reimanna nie było tylko wyrazem jego osobistych poglądów, czy nawet stanowiska partii, którą reprezentuje, lecz stanowiło odbicie uczuć żywionych przez ludność całych Niemiec, dla których wydzielenie Ruhry z obszaru Niemiec stwarza perspektywę sprowadzenia położenia gospodarczego mas pracujących do poziomu jakiegoś narodu kolonialnego, administrowanego przez Anglosasów.

Nie tylko jednak Niemcy — wszystkie narody świata, zainteresowane bezpośrednio w zachowaniu pokoju, poruszone zostały sprawą przekształcenia największego zagłębia górniczo-przemysłowego Europy Zach. w bazę wypadową polityki imperialistycznej.

Protest Reimanna spotkał się więc z aprobatą nie tylko mas pracujących w Niemczech, ale w całym dosłownie świecie.

W obronie zaatakowanych przez Reimanna polityków niemieckich, którzy gotowi byli przez wyrażenie zgody na amerykańską aneksję Ruhry, dopuścić do realizacji planów obozu imperialistycznego, nie odważył się wystąpić nikt spośród Niemców, tak silny był i jest nacisk opinii publicznej.

Politycy na poziomie... służby

Nieoczekiwanie dla wszystkich, przede wszystkim zaś dla samych zainteresowanych polityków zachodnio-niemieckich, poczuły się w obowiązku pośpieszyć im z pomocą władze okupacyjne, które uznały, iż istnieje podstawa prawna do postawienia Reimanna w stan oskarżenia, a mianowicie tzw. „zarządzenie Nr 8". Zapewnia ono specjalną ochronę prawną tej grupie Niemców, którzy „swą działalnością czy pracą dopomagali i w przyszłości dopomagać będą władzom okupacyjnym".

Wystąpienie władz brytyjskich wywołało w obozie politycznym zachodnio - niemieckim osłupienie i zażenowanie, albowiem wspomniane zarządzenie Nr 8 stosowane było dotychczas tylko wobec Niemców, służących bezpośrednio władzom okupacyjnym, a więc np. szoferów, kelnerów w kantynach i klubach, maszynistek w biurach wojskowych itd.

Był to ze strony władz okupacyjnych krok wysoce niezręczny. Zrównał on przecież posłusznych sobie przywódców partyjnych zachodnich Niemiec ze służbą niemiecką, zatrudnioną u anglosaskich panów.

Politycy zachodnio-niemieccy, dla których stanowisko zajęte przez władze brytyjskie było nie lada kompromitacją, próbowali na wszelkie sposoby nakłonić władze okupacyjne do wycofania skargi przeciwko Reimannowi. Było już jednak na to za późno.

Sąd angielski i sąd tłumów

W połowie stycznia w Düsseldorfie odbyło się pierwsze posiedzenie brytyjskiego sądu wojskowego, przed którym jako oskarżony stanął b górnik z Ruhry, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, obecnie zaś przywódca komunistów zachodnio-niemieckich, Maks Reimann.

Od razu było rzeczą jasną, iż sprawa jego stała się wyzwaniem, mobilizującym solidarność mas w obronie prawa do pokojowej odbudowy kraju, a przeciwko planom imperialistycznym, realizowanym na obszarze Niemiec.

Przed budynkiem sądu, na schodach i korytarzach zebrał się 50-tysięczny tłum, który nie mógł się pomieścić na sali rozpraw. Sąd zarządził odroczenie rozprawy. Oskarżony Reimann opuścił budynek sądowy, witany entuzjastycznie nie tylko przez swych przyjaciół partyjnych, ale dosłownie przez całe miasto.

W dwa tygodnie później podjęto na nowo rozprawę. Teren sądu otoczono gęstym kordonem policji, która uniemożliwić miała powtórzenie się podobnych demonstracji.

Sąd brytyjski po kilkudniowej rozprawie skazał Reimanna na 3 miesiące więzienia. Mimo założenia apelacji przez obronę, odmówił on pozostawienia oskarżonego na wolnej stopie. Reimann został aresztowany na sali i przekazany władzom więziennym.

Dla zachowania pozorów

Czym kierowały się zachodnie władze okupacyjne, popełniając tak b. niepolityczny i nierozważny krok, jakim było oskarżenie Reimanna na podstawie zarządzenia Nr 8? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba raz jeszcze przypomnieć jak wielkie znaczenie posiada Ruhra w planach imperialistycznych. Co prawda zgoda Niemiec i Niemców na wprowadzenie „statutu Ruhry" jest bez znaczenia, ponieważ opozycja Niemców nie jest w stanie przeszkadzać w chwili obecnej realizacji planów imperialistycznych — ale posiada ona olbrzymie znaczenie moralne.

Anglosasi pragną, aby aneksja Ruhry odbyła się z zachowaniem pozorów praworządności, chcą aby wszyscy zainteresowani uznali międzynarodowy statut Ruhry i aby obeszło się bez akompaniamentu protestów i oburzenia mas niemieckich.

Władze okupacyjne były więc skłonne do bezwzględnego stłumienia wszelkich tych wystąpień, które mogły ich plany pokrzyżować. Stąd aresztowanie i skazanie Reimanna. Inna zresztą sprawa, że w tym wypadku władze okupacyjne osiągnęły wręcz przeciwny skutek.

M. T. Zarzycki

Prawie hektar na stoisko

przemysłu metalowego

NAJWIĘKSZYM stoiskiem na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie stoisko Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Zajmie ono powierzchnię ponad 8.200 m kw.

Celem omówienia z dyrekcją Targów zagadnień technicznych przy urządzeniu stoiska bawili ostatnio w Poznaniu p. Budziłło — delegat CHPM oraz inż. Nowak — architekt Centrali.

W hali nr 2, na przestrzeni ponad 1.000 m kw. wybudowano stoisko Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Wśród bogatego asortymentu eksponatów znajdują się też najnowsze polskie aparaty radiowe.

Łupek z Dolnego Śląska

wędruje zagranicę

W Nowej Rudzie koło Kłodzka znajduje się jedyna w Polsce, a jedna z nielicznych w Europie kopalnia łupku.

Łupek jest to rodzaj skały, którą wydobywa się jak węgiel, potem miele się na t. zw. „grysik", ulegający z kolei wyprażeniu w jednym z 8 znajdujących się w pobliżu specjalnych pieców. Otrzymany surowiec ma zastosowanie przy budowie pieców do wyrobu stali. Jest bowiem niezwykle trwały i wytrzymuje temperaturę — do 1.700 stopni.

Wydobywany w rudzkiej kopalni łupek jest jednym z najlepszych w Europie — próby czynione na przykład w Czechosłowacji nie dały pożądanego wyniku i tamtejszy surowiec nie może wytrzymywać tak wielkiej ciepłoty. Obecnie wzrosło zainteresowanie tym surowcem naszego przemysłu i na potrzeby krajowe zużywa się około 60 proc. z wydobywanej dziennie ilości 400 ton. Pozostała część idzie na eksport i wysyła się ją głównie do Jugosławii, Szwecji i Szwajcarii.

Zbrodniarze wojenni

skazani w Piotrkowie

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał na karę śmierci mieszkańca Piotrkowa — volksdeutscha Hugona **Foerstera**, który podczas okupacji wykazywał szczególne bestialstwo w stosunku do więźniów żydowskich, pracujących w piotrkowskiej hucie „Hortensja".

Volksdeutsch Waldemar **Freimut**, który odpowiadał za denuncjację w Gestapo robotnika polskiego — **Kubasa**, skazany został na 12 lat więzienia.

Na 6 lat więzienia skazany został Stefan **Kapusta**, właściciel restauracji w Piotrkowie, który we wrześniu 1939 r. wydał Niemcom ukrywającego się żołnierza polskiego.

Złóż ofiarę
na Polski Czerwony Krzyż

LISTY Z PARYŻA

Trzeszczy jedność »marshallistów«

(Korespondencja własna »Życia«)

Paryż, w lutym 1949 r.

Na początku stycznia ogłoszony został dokument, któremu prasa francuska nie poświęciła niestety tyle uwagi, na ile zasługiwał. Chodzi mianowicie o „Prowizoryczny Raport Długoterminowy" OECE.

OECE to gospodarcza organizacja łączności między państwami korzystającymi z planu Marshalla. Zadaniem tej organizacji jest skoordynowanie polityki gospodarczej poszczególnych państw Europy zachodniej i stworzenie jednolitego długoterminowego planu gospodarczego. Dzięki temu amerykańscy kierownicy administracji planu Marshalla mieliby do czynienia — tak jak tego żądali — nie z licznymi planami narodowymi, ale z jednym planem gospodarczym, obejmującym Europę Zachodnią.

Raport OECE stwierdza niedwuznacznie niepodobieństwo zorganizowania unifikacji Europy Zachodniej na płaszczyźnie gospodarczej.

Nie wbrew interesom USA

Najważniejszym problemem dla wszystkich państw zachodnich jest ponowne zrównoważenie swoich bilansów handlowych. Państwa, które biorą udział w planie Marshalla, mogły w 1947 roku płacić zaledwie za 40% swego importu.

W latach 1952—1953 chciałyby one eksportem pokryć 90% importu.

Nietrudno jednak przewidzieć — a raport podkreśla to wyraźnie — że tego rodzaju projekty są niemożliwe do zrealizowania. Państwa Europy Zachodniej mogłyby co prawda zwiększyć swój eksport nawiązując stosunki handlowe z Europą Wschodnią, na to jednak nie pozwala USA. Drugi sposób to skuteczna konkurencja ze Stanami Zjednoczonymi na innych rynkach świata. Tu raport nie pozostawia żadnych złudzeń. Wydaje się, że najprościej będzie zacytować w tym miejscu następujące ustępy tego raportu:

„Od 1939 roku eksport amerykański wyraźnie zastąpił eksport z innych państw. W 1947 roku amerykański eksport fabrykatów zwiększył się już o 5 miliardów dolarów, podczas gdy eksport z Europy Zachodniej stracił 2 miliardy dolarów".

Wara od tych rynków

Szczególnie charakterystyczny jest przykład, jakiego nam dostarcza Ameryka Południowa:

„Przed wojną 40% importu do Ameryki Południowej pochodziło od państw - członków OECE i tylko 25% ze Stanów Zjednoczonych. W 1947 roku import do Ameryki Południowej przewyższał mniej więcej o 75% import z 1948 roku.. Całą tę nadwyżkę wzięły na siebie Stany Zjednoczone. Jednocześnie stwierdzono spadek importu o około 25% z państw-członków OECE...

Państwa, należące do planu Marshalla w próbie przywrócenia równowagi swemu bilansowi handlowemu napotykają jednak nie tylko na konkurencję Stanów Zjednoczonych. Konkurują również między sobą. (O konfliktach włosko - francuskich pisaliśmy niedawno. Red.)

Nie pozbawiony pikanterii jest fakt, że w chwili gdy się tyle mówi o jedności Europy, raport mający ustalić plan zharmonizowania różnych gospodarek europejskich, nie pozostawia złudzeń, iż wymiana między państwami zmarshallizowanymi nigdy nie była tak nikła jak obecnie. **W 1947 roku wymiana była niższa o 35% niż w 1938 roku.**

Każdy myśli o sobie

Poza tym, wobec braku równowagi, spowodowanego eksportem amerykańskim do państw zmarshallizowanych, każde z tych państw stara się sprzedać jak najwięcej swemu sąsiadowi, kupując od niego jak najmniej.

Raport stwierdza ze smutkiem, że „każde z tych państw ma nadzieję, że sprzeda drugiemu za 400 milionów dolarów więcej, niż ma zamiar od niego kupić — co oczywiście jest niemożliwe"!

Nawet raport oficjalny, taki jak raport OECE musi więc przyznać, że nie do usunięcia są trudności, na jakie napotykają wszystkie wysiłki zorganizowania gospodarki państw zachodnich pod protektoratem Stanów Zjednoczonych.

J. P. Vernant

257 milionów zł.

na pomoc zimową

Jak wynika ze sprawozdania z akcji pomocy zimowej — w okresie od 1 listopada 1948 r. do 15 stycznia br. zebrano w gotówce 257.658.715 zł, zaś na ogólną sumę 20.046.278 zł artykułów żywnościowych.

W ramach akcji pomocy zimowej czynnych jest 775 kuchen powszechnych, 587 punktów dożywiania, 185 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 60 domów opieki dla dorosłych. W 124 przedszkolach i 32 świetlicach prowadzona jest akcja dożywiania młodzieży i dzieci.

10.500 możliwości studiów

Jak administrować stypendiami

UNESCO wydała pierwszy tom wydawnictwa poświęconego studiom zagranicznym.

Obejmuje ono wyliczenie wszystkich możliwości studiów zagranicznych przyznanych w drodze stypendiów różnych typów przez poszczególne państwa, przez Narody Zjednoczone i Organizacje Wyspecjalizowane. Zawiera również wskazówki z zakresu techniki administrowania stypendiami, szczególnie użyteczne przy planowaniu programu stypendiów.

Wydawnictwo „Study Abroad" wskazuje 10.500 możliwości studiów zagranicznych w roku 1948-49, obejmujących 166 różnych dziedzin, a ofiarowanych przez 280 instytucji. Największa jest ilość stypendiów naukowych, szczególnie w zakresie medycyny i zdrowia publicznego, inżynierii, technologii i chemii. Poza tym wymieniono znaczną ilość stypendiów w zakresie wychowania i nauk społecznych.

Wydawnictwa te znajdują się w Bibliotece Centrum Informacji, otwartej w dni powszednie od godz. 9—14.

Drób przewozimy

bez listów przewozowych

Min. Przemysłu informuje, że zarządzenia z dn. 1 bm. o kontroli przewozów zwierząt żywych i mięsa dotyczy wyłącznie bydła i trzody chlewnej. Tylko przy przewozie bydła, cieląt, trzody i owiec wymagane są numerowane listy przewozowe i zaświadczenia.

Zarządzenie nie obejmuje natomiast drobiu oraz zwierząt futerkowych.

Wymiana doświadczeń i zdobyczy technicznych

między filmowcami Polski i Czechosłowacji

Po raz pierwszy w polskiej kinematografii na zjeździe w Nieborowie nasi technicy spotkali się z czechosłowackimi. Dotąd spotykali się jedynie twórcy filmów.

Każdy z sąsiadów wnosi do produkcji filmowej własne, niczym niezastąpione wartości. Polska — produkcję taśmy światłoczułej (właśnie puszczono w ruch Zakłady Fotochemiczne nr. 1 na Woli), Czechosłowacja — doskonalenie swych kamer dźwiękowych. Polska w najbliższej przyszłości będzie odbiorcą 500 nowych kamer dla kin objazdowych. Czechosłowacja będzie mogła temu obstalunkowi sprostać, gdyż posiada tak silnie rozbudowany przemysł kamer zdjęciowych, że eksportuje nawet do Indii. Możemy też wiele skorzystać od Czechosłowacji w zakresie budownictwa atelier i kinoteatrów, oraz standartowych domów ludowych z salami kinowymi. Te pozycje są przewidziane w naszym planie 6-letnim.

Tysiące kin wymaga operatorów

Drugim ważnym zagadnieniem było szkolenie kadr. Polska potrzebuje 500 nowych wyszkolonych operatorów filmowych dla kin objazdowych. Czechosłowacja przewiduje dociągnięcie do 4.000 kin, mając ich chwili obecnej 2.700. My mamy kin 600 i również dążymy w naszym planie 6-letnim do wybudowania 4.000 kin.

W Nieborowie obradowało 14 czechosłowackich kierowników technicznych produkcji filmowej i 16 polskich. W maju ponownie spotkają się na obradach w Czechosłowacji, precyzując dalszą współpracę .(wr)

14 kursów

dla analfabetów

Plan pracy Wydz. Kult.-Oświatowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych przewiduje zorganizowanie w rb. 14 kursów dla analfabetów oraz 41 kursów języka rosyjskiego (każdy dla 600 członków).

Ponadto w planie pracy przewidziano wygłoszenie ok. 4.000 referatów i pogadanek na tematy związane z ruchem zawodowym, polityczno-społeczne i oświatowe.

Na 96 tys. ha — rośliny pastewne

w woj. śląsko-dąbrowskim

W celu zapewnienia hodowcom bydła i trzody chlewnej dostatecznej ilości pasz zielonych, planuje się w woj. śląsko - dąbrowskim, z wiosną 1949 r. znaczne zwiększenie uprawy roślin pastewnych oraz podniesienie stanu użytków zielonych przy pomocy „zabiegów pielęgnacyjnych" i nawożenia.

Uprawa roślin pastewnych obejmie w roku bieżącym obszar 96,5 tys. ha. Stanowi to wzrost powierzchni w porównaniu z rokiem 1948 o 25 proc. Poprzez spółdzielnie gminne i instruktorów gromadzkich prowadzona jest propaganda uprawy mechanicznej, nawożenia i zakładania ogródków trawoznawczych. Prace te przeprowadzone będą na powierzchni 3 tys. ha w 6 powiatach okręgu śląsko-dąbrowskiego.

Przewiduje się również założenie 10 ha plantacji nasiennych u mało i średniorolnych chłopów. Niezależnie od tego wydział wodno-melioracyjny przewiduje zagospodarowanie zmeliorowanych użytków zielonych na obszarze 100 ha.

Prowadzone są również prace nad zapewnieniem odpowiedniej konserwacji pasz i kiszonek. W szkołach rolniczych założonych będzie 50 dużych silosów. Przewiduje się również budowę 150 małych silosów przez mało i średniorolnych.

Z KRAJU

(Obsługa własna).

TAŃSZE KUTRY

Gdynia. Koszt budowy kutrów na Stoczni Rybackiej w Ustce obniżył się znacznie w stosunku do roku ubiegłego. Kuter łososiowy „dziewiątka" kosztował dawniej około 9 mil. zł., obecnie zaś 5,5 mil. zł.

W związku z rozbudową stoczni została niedawno ukończona druga kadłubownia, wobec czego stocznia może ustawić na stanowiskach jednocześnie 8 kutrów.

78 BAREK — MAGAZYNAMI

Gdańsk. W czasie przerwy w żegludze śródlądowej w okresie zimowym ilość barek służących jako pływające magazyny w portach Gdyni i Gdańska zwiększyła się do 78.

W Gdańsku na Holmie znajduje się 40 barek, zawierających 12.000 ton cementu. W Gdyni barki rozlokowane są w Strefie Wolnocłowej i koło „Pagedu". Magazynuje się na nich cement i koprę.

KINO OŚWIATOWE

Wrocław. We Wrocławiu uruchomione zostało stałe kino, przeznaczone wyłącznie do wyświetlania filmów popularno-naukowych.

Filmy oświatowe wyświetlane będą codziennie nie tylko dla młodzieży szkolnej, jak to miało miejsce dotychczas, ale także dla poszczególnych zakładów pracy i ogółu społeczeństwa.

WZOROWE AMBULATORIUM

Kamienna Góra. Dokonano otwarcia wzorowego ambulatorium w Kamiennej Górze. Ambulatorium posiada wszelkie urządzenia według najnowszych wymogów lecznictwa.

Ponadto w powiecie kamieniogórskim uruchomiono w większych ośrodkach przemysłowych mniejsze ambulatoria, które roztoczą opiekę również i nad ludnością wiejską.

CENNE EKSPONATY

Szczecin. Muzeum Morskie w Szczecinie wzbogaciło się ostatnio o szereg cennych i rzadkich eksponatów, podarowanych przez „Dalmor". Trawler rybacki przywiózł z połowów wyłowione na morzu Północnym rzadkie okazy ryb, krabów i innych gatunków fauny oraz flory morskiej. Dostarczono muzeum również piękny okaz rekina długości 2,5 m z gatunku rekinów-ludojadów.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny ku czci Mieczysława Karłowicza

Przed 40 laty zginął w Tatrach podczas wycieczki wysokogórskiej jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów Mieczysław Karłowicz. Miał 33 lata, a więc zmarł w wieku, kiedy artysta wkracza dopiero w okres rozkwitu swej twórczości.

Dorobek kompozytorski Karłowicza nie jest duży: kilkadziesiąt pieśni, koncert skrzypcowy i kilka poematów symfonicznych — oto wszystko. Ale każdy z tych utworów stanowi wielkie osiągnięcie nie tylko w muzyce polskiej, lecz światowej. Karłowicz był może pierwszym, który do polskiej muzyki symfonicznej wniósł tchnienie szerokiego świata, który pchnął ją na nowe tory i doprowadził w konsekwencji do jej obecnych pozycji w światowej twórczości muzycznej.

Program piątkowego koncertu zawierał: koncert skrzypcowy, „Rapsodię Litewską", poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie" i dwie spośród trzech „Odwiecznych pieśni". Tak ułożony program stanowił przekrój przez dojrzałą twórczość Karłowicza dawał wierny wizerunek artystyczny tego kompozytora, który, choć nie potrafił się całkowicie wyzwolić spod wpływów Czajkowskiego, Borodina, a przede wszystkim Ryszarda Straussa, posiadał wyrazisty i mocny własny styl.

Koncert skrzypcowy A-dur ma jeszcze w sobie znamiona młodzieńczości, są w nim jeszcze pewne miejsca naiwne, urzeka, jednak szczerością inwencji, pięknem melodii, liryzmem. Partia skrzypcowa potraktowana jest wirtuozowsko, napisana z doskonałym znawstwem instrumentu (Karłowicz sam był świetnym skrzypkiem), daje soliście szerokie pole do popisu. Wykonawczyni koncertu Eugenia Umińska odegrała swoją partię bardzo swobodnie, dała interpretację całkowicie zgodną z założeniami kompozytora. Zwłaszcza wykonanie środkowej części koncertu, pełnej liryzmu Romanzy, można określić jako niemal doskonałe.

„Rapsodia Litewska" oparta na motywach ludowych zalicza się do utworów malarstwa muzycznego, dalека jest jednak od naturalizmu muzycznego. Oddaje ona smętny nastrój kraju, w którym kompozytor urodził się i wychował.

„Stanisław i Anna Oświęcimowie" i „Odwieczne pieśni" należą już całkowicie do muzyki programowej. Zarówno pod względem charakteru tematów, ich rozwinięcia, jak i pod względem sposobu traktowania orkiestry, wyzyskania jej kolorystyki Karłowicz znajduje się tu pod wpływem Ryszarda Straussa. Nie ma tu jednak tej tak denerwującej u Straussa dążności do naturalistycznego oddania zewnętrznych akcesoriów akustycznych programu literackiego, onomatopeicznych rozwiązań, jak np. uderzenie zegara w „Śmierci i wyzwoleniu" czy rzężenia powieszonego Sowizdrzała. Karłowicz obraca się w kręgu odczuwań wewnętrznych przetwarza w muzykę abstrakcyjne pojęcia i nastroje.

Obaj dyrygenci, Mieczysław Mierzejewski i Zygmunt Latoszewski, bardzo starannie przygotowali program. Zwłaszcza Latoszewski, który dyrygował drugą częścią koncertu bardzo głęboko i trafnie wniknął w istotę stylu Karłowicza i uwypuklił wszystkie najcharakterystyczniejsze jego cechy.